



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 204 (13497)

Czwartek, 22 października 1998 r.

cena 1 Lt

DZIŚ W NUMERZE:

* Wszystko na temat serwisu, części zamiennych i akcesoriów samochodowych - str. 1.

* Wracamy do rubryki „Czytelnicy pytają”. Tym razem temat: pakt Ribbentrop - Molotow - str. 3.

* Dlaczego szkoła na Antokolu chce nosić imię Zygmunta Augusta - str. 5, 6, 7.

* Historie kryminalne - str. 9.

* O dwóch litewskich drużynach, które zwyciężyły w kolejnych meczach pucharowych - str. 12.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

ZNAD WILNI

73.34/103.8 FM

WARTO
ZWIEDZIĆ

Wystawa, nie tylko dla specjalistów

Wczoraj w Wilnie, w Pałacu Sportu (ul. Rinklinie 1) została otwarta międzynarodowa wystawizowana wystawa serwisu, części zamiennych i akcesoriów samochodowych. W ekspozycji uczestniczy ponad 70 firm, prezentujących urządzenia, wyroby wyprodukowane w 12 krajach świata, w tym - w Polsce, Francji, Turcji, USA, Izraelu.

Na wystawie przedstawiony jest szeroki wachlarz usług, urządzenia do diagnostyki, naprawy samochodów, jak też różnorodne części zamienne. Niektóre firmy biorą udział po raz pierwszy, jak np. rumuńska S.A. Electroprecizja, oferująca systemy elektroniczne, generatory prądu zmiennego, rozruszniki. Spośród firm krajowych można wymienić „Klion” który uczestniczy w tego rodzaju wystawach już od roku 1993. Proponuje ciekawie się poznać w nabywcy wysokiej jakości opony samochodowe, (zarówno do samochodów osobowych, jak ciężarówek), części zamienne wyprodukowane w zakładach polskich, stosujących najnowsze technologie państw europejskich. Tym razem prezentuje wyroby francuskich firm Kleber, Michelin, których technologie stosuje również Stomil z Olsztyna. Proponowane opo-



ny na sezon zimowy zawierają w swym składzie znaczną część kauczuku, dzięki czemu nawet w temperaturze 20 stopni mrozi są miękkie i mają dużą przyczepność. Miłośnicy tradycyjnych już opon zimowych mogą reflektować na opony z kolcami, szczególnie przydatne na oblodzonej nawierzchni.

W ekspozycjach prezentuje się różnorodne usługi, w tym międzynarodowe przewozy ładunków, ubezpieczenia, detaliczną i hurtową sprzedaż ekologicznie czystszych produktów naftowych, pomoc techniczną w drodze, remont i transportowanie z miejsca wypadku, samochody do wynajęcia - to zaledwie „kropla” z polecanego na wystawie „morza” usług.

Należy sądzić, że wystawa, która potrwa czterdzieści dni, tj. do soboty - 24 października, zainteresuje nie tylko specjalistów, ale też szersze grono amatorów czterech kółek, że zaowocuje zarówno nowymi kontaktami, jak też kontraktami.

Danuta DANOWSKA
NA ZDJĘCIACH: migawki z wystawy.
Fot. Marian Paluszkievicz

Wizyta V. Adamkus został doktorem honoris causa

Przebywającemu z roboczą wizytą w Waszyngtonie prezydentowi Litwy Valdasowi Adamkusowi wczoraj podczas uroczystej ceremonii nadano tytuł doktora honoris causa Amerykańskiego Uniwersytetu Katolickiego (The Catholic University of America - CUA). Regalia doktora honorowego - togę i odpowiednią legitymację V. Adamkusowi wręczył prezydent CUA David M. O'Connell. Zebrany w auli uniwersytetu wykładowcom i studentom

tej uczelni powiedział on, że w połowie lipca rada mędzów zaufania CUA na wniosek senatu uniwersytetu jednoznacznie postanowiła nadać obecnemu przywódcy Litwy miano doktora honoris causa. W ten sposób nagrodzone zostały zasługi V. Adamkusa w zakresie ochrony amerykańskiej przyrody, gdy mieszkał on w Stanach Zjednoczonych i pracował w Agencji Ochrony Środowiska.

(Dokończenie na str. 2)

„Labas” i „Extra” będą miały konkurenta

Po dwóch lub trzech miesiącach komplety usług uprzedniej opłaty za rozmowy przez telefon komórkowy „Labas” i „Extra” będą miały konkurenta. „Philips” zamierza zaoferować mieszkańcom Litwy nową usługę w zakresie uprzedniej opłaty za rozmowy przez telefon komórkowy.

Dyrektor departamentu sprzedaży „Philips Consumer Communications” na Danię i kraje bałtyckie Stefan Kerza prognostuje, że już w pierwszym kwartale roku przyszłego z oferowanej usługi na Litwie ma korzystać 10-15 tys. abonentów.

(ELTA)

Pomóżmy sami sobie

Piąta kolejno akcja - tym razem na rzecz „Kuriera Wileńskiego”

W najbliższą niedzielę w Wielkiej Sali Domu Nauczyciela (ul. Wileńska 39) Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Mońiuszki organizuje piątą z kolei akcję dobroczynną pod hasłem „Pomóżmy sami sobie”. Przypominam, że cztery poprzednie odbyły się na rzecz niepełnosprawnych, osób samotnych, na dożywianie dzieci z polskich szkół Wileńszczyzny. Teraz Centrum zainicjowało koncert, z którego dochód przeznaczony zostanie na rzecz wsparcia jedynego polskiego dziennika na Litwie - „Kuriera Wileńskiego”.

W przedsięwzięciu udział wezmą zespoły „Wiza”, „Nowinka”, piosenkarz Olek z Wilna. Artysta malarz Władysław Lawrynowicz zapowiedział, że czynna będzie wystawa prac członków Stowarzyszenia Plastyków Polaków na Litwie.

Koncert w ramach akcji „Pomóżmy sami sobie” rozpocznie się o godz. 16.00.

Apolonia SKAKOWSKA

V. Adamkus został doktorem honoris causa

(Dokończenie ze str. 1.)
Jak powiedział D.O'Connell, V. Adamkus odegrał również doniosłą rolę w ugruntowaniu ustroju demokratycznego na Litwie.

Prezydent, dziękując za ocenę jego działalności, w swoim przemówieniu zaakcentował moralny i prawny obowiązek mieszkańców planety szanowania przyrody.

V. Adamkus wyraził satysfakcję, że obecnie "rozwój przemysłu i przedsiębiorczości pojmowany jest jako rozwój nie szkodzący środowisku".

"Jeśli zaś chodzi o zmianę mentalności, jasnym się staje, że troska o ekologię uwarunkowana jest przede wszystkim życiem samego człowieka. W różnych państwach politycy nieradko wzywają, aby za wszelką cenę dążyć do szybkiego rozwoju gospodarki. Ci ludzie twierdzą, że nowe, stwarzające mnóstwo miejsc pracy przedsiębiorstwo jest o wiele cenniejsze niż kilka milionów dolarów, przeznaczonych na budowę oczyszczalni wodnych, nie przynoszących żadnego zysku pieniężnego. Ponadto, twierdzą oni, państwo, wprowadzając wysokie standardy ekologiczne, krepuje inicjatywę i przeszkadza ludziom w tworzeniu swego dobrobytu" - ubolewał prezydent Litwy.

V. Adamkus powiedział, że na Litwie na rzecz tych argumentów przemawia i to, że społeczeństwo, które w okresie 50-letniej okupacji m. in. zetknęło się również z niszczeniem przyrody, uważa, że interesy gospodarcze i polityczne są ważniejsze od ekologicznych. "Ta wypracowana skala

wartości dziś również powinna być zmieniona, toteż ochrona środowiska w kontekście postwojewódkim związana jest również z reformą prawa i moralności" - powiedział prezydent.

Prezydent Litwy zaznaczył, że głównym zadaniem jest dziś stworzenie takich warunków, aby szybko rozwijająca się gospodarka nie przesiłowała spraw ochrony przyrody.

Prezydent powiedział, że na Litwie już sporo zrobiono w zakresie stworzenia mechanizmu regulacji prawnej w dziedzinie ochrony środowiska - przyjęto sporo ustaw, przystąpiono do międzynarodowych konwencji ochrony przyrody. "Obecnie należy tworzyć w kraju środowisko prawne, sprzyjające rozwojowi ekologicznej przedsiębiorczości. Nie mniej ważną jest chęć do perspektywicznych inwestycji zagranicznych na Litwie, które by przyniosły nie tylko nowe technologie, ale też nowe, ekologiczne myślenie" - stwierdził V. Adamkus.

Prezydent powiedział, że praca w amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska przypomina mu, jak trudno jest przekonać przedsiębiorców wyrecze się szybkiego zysku i zachęcić do inwestowania w długofalowe, sprzyjające przyszłości projekty. "To samo doświadczenie wskazuje też, że surowość, wierność zasadom obok równoległej niestrudzonej pracy wyjaśniającej dla wreszcie dobre wyniki" - stwierdził prezydent Litwy.

V. Adamkus podkreślił potrzebę pozytywnego stosunku społeczeństwa do zachowania przyrody za pomocą oświaty ekologicznej, prowadzonej przez rodziców, szkoły, media oraz Kościół.

"Problemy ekologiczne nie mają i nie mogą mieć granic. Małe państwo może spowodować olbrzymie problemy ekologiczne, jak też skutecznie przyczynić się do ich uniknięcia. Dlatego też współpraca regionalna i międzynarodowa jest ważnym czynnikiem zapobiegania zagrożeniu ekologicznemu" - powiedział prezydent.

Przyjmując regalia doktora honoris causa Waszego Uniwersytetu poczuwam się do obowiązku jeszcze bardziej dążyć do zapewnienia jasnego i bezpiecznego środowiska" - powiedział prezydent Litwy.

CUA jest piątą wyższą uczelnią, która nadała V. Adamkusowi tytuł doktora honoris causa. W 1989 r. taki honorowy tytuł nadał mu Uniwersytet Wileński, w 1991 r. - Indiana St. Joseph College, w 1994 r. - amerykański "Northwestern University" a w czerwcu br. - Kowieński Uniwersytet Technologiczny.

Amerykański Uniwersytet Katolicki założony został w 1887 r. z inicjatywy papieża. Do 1928 r. uniwersytet był bezpośrednio podporządkowany pontyfikatowi watykańskiemu, jego prezydent mianował papież. Od 1928 r. CUA stał się prywatną uczelnią, liczącą 11 wydziałów. Jest to prestiżowy uniwersytet średniej wielkości. Miejsceko akademickie jest jednym z najstarszych i największych w Waszyngtonie. Położone jest najbliżej Kapitolu (Pałacu Kongresowego).

M. in. jednym z wydziałów CUA kieruje Litwin amerykański dr Antanas Suziedelis.

(ELTA)

KW*: Sondaż - 1998

Razem z Czytelnikami wybieramy "10 Polaków Roku" w Wilnie i na Wileńszczyźnie

Fundatorem dziesięciu nagród dla najaktywniejszych uczestników - Konsulat Generalny RP w Wilnie

Wśród typowanych od tego miana mogą być przedstawiciele wszystkich zawodów, różnego wieku i płci, członkowie partii i organizacji społecznych, zwykli obywatele, którzy swoją pracą zawodową i społeczną, zaangażowaniem na rzecz naszego środowiska polskiego, postawą obywatelską w 1998 r. zasłużyli na uznanie.

Typujący kandydatów -

mogą być wśród nich pojedyncze osoby lub od razu cała dziesiątka - podają swoje imię, nazwisko, adres, telefon, sferę działalności (to wszystko może być tylko do wiadomości redakcji). Odpowiedzi - wyłącznie listownie - należy nadsyłać do redakcji: **Laisves pr. 60, 2056 Wilnius, do 31 grudnia br. Sfinalizowanie nastąpi w styczniu 1999 r.**

Redakcja

Zaprosili nas

*Jan Milun - przewodniczący Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki w Bostonie (USA) - zaprosił w imieniu organizatorów na uroczysty koncert w 20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II. Impreza miała miejsce w kościele św. Mikołaja w Brzegu (woj. opolskie). W programie - muzyka polska i światowa przykonięcie "Magnificat" Jakowa Gubanova (USA) i "Sonet VIII" Edwarda Domaskiego (Kanada) do słów Karola Wojtyły. Wykonawcy - artyści Opery Śląskiej z Bytomia, akademickie chóry z Wrocławia, kapela góralska z Zakopanego.

*Na jutrzejszą poetycką dedykację Adamowi Mickiewiczowi do Biblioteki Publicznej im. Adama Mickiewicza w Wilnie pt. "Droga pielgrzymka". Udział biorą aktorzy Virginija Kochanskaya i Petras Venšovas.

*Ofiarna wydawnicza "Rytm" - do Sali Głównej Domu Literatry przy ul. Krakowskiej Przedmieście w Warszawie - na uroczystość wręczenia Barbare Wachowicz nagrody imienia Witolda Hulewicza - bohaterkiego Polaka i wybitnego twórcy. Nagroda przyznana została przez Oficynę Literatów i Dziennikarzy "Pod Wiatr" specjalizującą się w edycjach z dzieł Kresów i Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Oddział Warszawski

Związku Literatów Polskich. Fundatorem nagrody jest Polskie Radio.

*Zbigniew Andruskiewicz - dyrektor przedstawicielstwa w Wilnie firmy Vitroservice Clima - do dalszej współpracy z naszym dziennikiem, zapoczątkowanej podczas niedawnej wystawy "Stabya'98".

*Litewski Fundusz Wspierania Muzyków na koncert programu muzycznego "Musica Sacra".

*Litewski Narodowy Teatr Dramatyczny - na Jesienne Forum Teatralne, poświęcone nadaniu miara Narodowego tematu teatrowi oraz w związku z 200. rocznicą urodzin Adama Mickiewicza. Tym razem będzie to spotkanie z Robertem Sturua z gruzińskiego Teatru im. Szoty Rustaweliego.

*Litewski Narodowy Komitet Olimpijski - na uroczystość uhonorowania i nagrodzenia tegorocznych zwycięzców Pierwszych Światowych Igrzysk Młodzieżowych, które odbyły się w lipcu br. w Moskwie.

*Na konferencję prasową w związku z forum pozarządowych organizacji sportowych "ENGSO"

*Na konferencję prasową i otwarcie wystawy ceramiki Aldony Liczkute Jusioniene w Muzeum Sztuki Stosowanej (ul. Arsenalka 3).

H. J.

W sobotę, o godz. 15.30 w kościele Franciszkańskim (ul. Trocka 9) odbędzie się koncert chóru kameralnego Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego im. Emila Młynarskiego. Kierownik chóru Zdzisław Wyszowski

O godzinie wstecz

W niedzielę zostanie odwołany czas

Państwowa Służba Meteorologiczna informuje, że w niedzielę w nocy na terytorium Republiki Litewskiej zostanie odwołany czas letni - 25 października o godzinie trzeciej wskazówki zegarów należy cofnąć o godzinę.

Na terytorium Republiki Litewskiej od 29 marca br. obowiązują czas pierwszej strefy czasowej (czas Greenwich plus jedna godzina).

Litwa obecnie jest w tej samej strefie czasowej, co i Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Niemcy, Austria, Francja, Holandia, Norwegia, Szwecja, Dania, Belgia, Szwajcaria, Hiszpania oraz niektóre inne państwa.

Sąsiednie Białoruś, Łotwa, Estonia, a także Finlandia, Ukraina, Moldova, Rumunia, Bułgaria i inne kraje pozostały w drugiej strefie czasowej - tam zegary wskazują o godzinę więcej, niż w naszym kraju. Stolica Rosji jest w trzeciej strefie czasu, to też w Moskwie jest o dwie godziny później niż w Wilnie.

(ELTA)

Z konferencji prasowej w Ministerstwie Kultury

Starówka Wileńska - dziedzictwo wpisane na listę UNESCO - będzie w centrum

uwagi dwudniowego seminarium i pięciodniowych kursów. Pierwsze w dniach 23-24 bm. - w Ratuszu Wileńskim na temat "Budownictwo w historycznym otoczeniu", drugie - w Druskiemikach (26-30 października) i mowa tam będzie o ochronie scalonego dziedzictwa urbanistycznego. Zaproszono ponad 200 uczestników. Poza specjalistami litewskimi udział wezmą goście z Rosji, Kanady, Estonii, Polski, Ukrainy, Łotwy, Norwegii. Jak zaznaczono podczas konferencji prasowej: "żeby uniknąć błędów, które popełnili inni odbudowując lub restaurując zabytkowe obiekty".

Litwa ma niewątpliwie osiągnięcia w dziele ochrony zabytków. W tym aspekcie, jak zaznaczył Arunas Bekszta - przedstawiciel Międzynarodowego Centrum Zachowania i Restauracji Dziedzictwa Kulturowego (ICCROM) na Europie Północna i Kraje Bałtyckie (siedziba tej organizacji znajduje się w Rzymie, jej filia obejmująca Estonie, Łotwę, Litwę, Białoruś i Ukrainę przy poparcu prezydenta Valdasada Adamkusa została tego lata założona w Wilnie), Litwa wykracza już "o pryerferii Europy" i jej osiągnięcia mogą służyć jako przykład. Tym niemniej w kwestiach zachowania dziedzictwa minionych wieków popiera się wiele kardynalnych błędów. "Gdzie w grę wchodzi pieniądze, tam trudno o zdrowy rozsądek" -

skwitowała krótko Grażina Dremaite - przewodnicząca Państwowej Komisji Ochrony Zabytków. Przyczyną przynajmniej części szeregu przekładow naruszeń dokonanych w ostatnich latach na Starówce Wileńskiej, które absolutnie nie mają nic wspólnego z ochroną zabytków. Najgorsze jest to, że zdanie specjalistów nie jest częstokroć brane pod uwagę, a jeśli tak, to po fakcie dokonywamy. Przykłady: mająca powstać przy Ratuszu kolumna zegarowa, która, jak się okazało, nie ma nic wspólnego z pierwotnym dziełem wielkiego architekta Wawrzyńca Guczewicza, to "drapacz chmur" przy ul. Mindaugo, to zabytkowy dom przy Zamkowej 10 przekształcony w "gruziński marmurowy zakątek", to-wreszcie ulica Ostrobramska, której coraz więcej nadaje się cechy rodem z Włoch. Nie mówiąc już o świadomym czy nieświadomym niszczeniu licznych elementów użytkowo-dekoracyjnych charakterystycznych wyłącznie dla Starówki Wileńskiej.

Zeby tego wszystkiego uniknąć, uczulić na to, czego nie wolno robić, zapoznać się z doświadczeniami innych, pokazać swoje osiągnięcia, przeciwieństwo Starówka jest dziedzictwem w pełnym znaczeniu tego słowa unikatowym, bardzo pięknym, zorganizowano to wielkie przedsięwzięcie międzynarodowe.

Halina JOTKIALLO

Proces

Proces A. Butkeviciusa: prośby odrzucono, rozpoczęto przesłuchania

W śróde Wileński Sąd Okręgowy odrzucił prawie wszystkie prośby sądowego parlamentarzysty Andrusa Butkeviciusa oraz jego obrony i rozpoczął przesłuchania sądowe.

W postanowieniu kolegium sędziowskiego pod przewodnictwem Kęstutisa Jucyusa prośby o zwroćenie się do Sądu Konstytucyjnego, przesłuchanie dodatkowych świadków, wstrzymanie lub przerwanie sprawy karnej, złagodzenie A. Butkeviciusa w śróde zaprewencyjnego i zezwolenie mu na udanie na posiedzenia Sejmu są określane jako bezpodstawne.

Zdaniem sędziów, oskarżony o oszustwo na wielką skalę posel na

Sejm, przebywając na wolności mógłby wywierać wpływ na świadków, przeszkadzając w ustaleniu obiektywnej prawdy. Dopoki sprawa karna jest rozpatrywana, sąd również uważa za niemożliwy udział A. Butkeviciusa w posiedzeniach Sejmu, w ten sposób bowiem byłaby zakłócana jego praca. Jak już komunikowano, postanowieniem z 23 lipca br. został usankcjonowany arest prewencyjny A. Butkeviciusa do 30 listopada.

W postanowieniu śródownym wyjaśnienia się jeszcze, że zastosowana wobec posła na Sejm ustawa o działalności operatywnej nie narusza jego praw konstytucyjnych, więc nie ma podstaw, aby

zwracać się do Sądu Konstytucyjnego. Sędziowie również nie widzą sensu, aby przesłuchiwać dodatkowych świadków i wglądać się do innych okoliczności, nie związanych z tą sprawą karną. Na przykład, dlaczego Litewskie Biuro Interpolu interesowało się osobą mieszkającą w Belgii prawnika Francisca Baudina. Na początku przesłuchań sądowych głosu udzielono popierającemu oskarżenie państwowe prokuratorowi Prokuratury Generalnej Rolandoowi Tilindisowi, który w ciągu 40 minut odczytał akt oskarżenia, sporządzony 29 grudnia 1997 r.

Jego zdaniem, oskarżony A. Butkevicius od 24 lipca do 12 sierpnia 1997

roku "konsekwentnie, wytrwale i celowo" przekonywał byłych szefa spółki "Dega" Klēmensas Kirszę, że może polegać swych znajomych funkcjonariuszy praworządności anulować sprawę karną dotyczącą rozliczeń finansowych z amerykańską korporacją "Mobil". Obniżając w ciągu kilku spotkań żądaną sumę 450 tys. USD za te usługi do 300 tys. USD. A. Butkevicius częściej, maniované 15 tys. dolarów wziął od Kirszę podczas spotkania w dniu 12 sierpnia w wileńskim hotelu "Draugyste". Zdaniem prokuratora, A. Butkevicius dopuszczając się tego czynu popełnił ciężkie przestępstwo, zamierzając bowiem dokonać oszustwa na wielką

skalę. W dokonaniu przestępstwa czynności przeszkodziła mu tylko operacja zatrzymania przeprowadzona przez Departament Bezpieczeństwa Państwowego.

Po wysłuchaniu w spokoju przemówienia oskarżyciela państwowego A. Butkevicius następnie określił się jako "kompilacja kłamstwa i nieprawdliwych stwierdzeń". Odmówił "uznania za zrozumiálny" tego tekstu i twierdził, że całkowicie nie przynajmniej są do swej winy.

Sąd miał przesłuchać samego oskarżonego A. Butkeviciusa w śróde po południu.

(ELTA)

Czytelnicy pytają

Co się kryje za paktem o nieagresji?

Szanowna Redakcjo!
W dzienniku „Lietuvos rytas” z dnia 14 października 1998 roku przeczytałem informacje p. Alksnimsa (korespondenta „L.R.” w Waszyngtonie) o tym, że Kongres St. Zj. uchwalił rezolucję nr 320, w której potępiono nazistowsko-sowiecki pakt o nieagresji, zawarty 23 sierpnia 1939 roku, który to pakt uprawniał okupację krajów nadbałtyckich. Kongres wzywa Rosję unieważnić ten pakt (znany pod nazwą paktu Molotow-Ribbentrop) i jego tajne załączniki jako nieprawne. Pakt powinien być traktowany jako nieprawny, nieważny i nieprawomocny. Tyle korespondencja, która od razu wzbudza szereg wątpliwości.

Przezytałem uważnie tekst sławetnego paktu i tajny załącznik do niego (Wilno „Lituanus” 1989 rok). Sam pakt jest zredagowany tak, że z punktu widzenia prawnego nie ma on nic do zarzucenia – umowa dwóch państw o nieagresji i nie więcej. Co się za tym kryje, to już inna rzecz, gdyż pakt umożliwił Hitlerowi napad na Polskę i rozpętało drugą wojnę światową. Cała agresywna treść paktu jest zawarta w tajnym załączniku, w którym czytamy:

„I. W wypadku terytorialno-politycznej przebudowy rejonów, wchodzących w skład państw nadbałtyckich (Finlandia, Estonia, Lotwa, Litwa) północna granica Litwy jest jednocześnie granicą sfer zainteresowania Niemiec i ZSRR. Przy tym interesy Litwy względem kraju wileńskiego są uznawane przez obie strony.

2. W wypadku terytorialno-politycznej przebudowy rejonów, wchodzących w skład Państwa Polskiego, granica sfer zainteresowania Niemiec i ZSRR będzie w przybliżeniu przechodzić po linii rzek Narwi, Wisły i Samy” (tłumaczenie moje z tekstu rosyjskiego).

W związku z tym wynika pytanie, czy unieważniając pakt Molotow-Ribbentrop, unieważnia się także granice w nim wytyczone? Czy uznanie interesów Litwy względem kraju wileńskiego przez dwóch agresorów jest prawie i moralnie do przyjęcia? Natomiast, jeżeli obecnie istniejące w Europie granice są powszechnie uznane i prawne, to po co ten cały twetś wokół paktu, który faktycznie działa po dziś dzień z całą mocą i bez wyjątku? Granice „sfer zainteresowania” wcale nie oznaczają faktycznej okupacji, bowiem i dziś NATO i Rosja dzielą między sobą całą Europę na sfery wpływów. Może Redakcja zwróci się o wyjaśnienie tych pytań do kompetentnych czynników, gdyż moje próby nie przyniosły żadnego rezultatu.

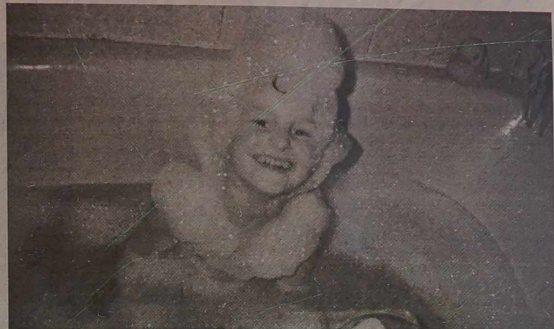
Z poważaniem J. CIESZYŃSKI

KONKURS „MOJA POCIECHA” 84 (151)

*
*
Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową.

NA ZDJĘCIU - Greta GASPEROWICZ (5 lat).

*
*



Uwaga! 29 i 30 października - finały konkursów "KW"

„Moja pociecha”

Pierwszy finał tej imprezy, trwającej już kilka lat, na którą rodzice, babcię i dziadkowie, krewni wcióż nadsyłają zdjęcia swoich dzieci, wnuczek i wnuków, a my w miarę możliwości staramy się wszystkie zamieścić, odbędzie się 29 października br., w czwartek, o godz. 17.00 w polskim przedszkolu nr 148 -

„Raktelis” (dyr. Łucja Wojsniwicz, tel. 45-68-88, 45-17-45). Adres przedszkola - Wilno, ul. A.P. Kavoliuko 12.

Z powodu tego, że otrzymaliśmy setki zdjęć i nie jesteśmy w stanie zaprosić autorów i bohaterów już prawie 150 opublikowanych, wręczenie przyznanych im nagród będzie się odbywało grupami - po 15-20 osób - w polskich

przedszkolach lub tych, gdzie są polskie grupy.

Na uroczystości wręczenia zaprasza redakcja. Ci uczestnicy konkursu, którzy nie załączyli do nadesłanych zdjęć swoich adresów i telefonów, proszeni są o skontaktowanie się z redakcją (tel. 42-79-01). Pod tym telefonem osoby zainteresowane mogą otrzymać dodatkową informację.

„Pomniki Adama Mickiewicza”

Konkurs ten był kontynuacją naszych imprez, poświęconych 200. rocznicy urodzin autora „Pana Tadeusza”. Sfinalizowany zostanie 30 października br., w piątek, w

Mieszkanie-Muzeum poety przy ul. Bernardyńskiej 11. Początek o godz. 17.00. Zaprasza się wszystkich jego uczestników.

Fundatorami nagród tradycyjnie są:

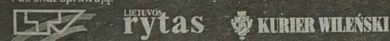
Konsulat Generalny RP, Instytut Polski w Wilnie, Mieszkanie-Muzeum Adama Mickiewicza, Polska Macierz Szkolna i redakcja „Kuriera Wileńskiego”.

| Banki | Lt/USD | Lt/DM | Lt/zł | Lt/rb. |
|-------------|--------------|---------------|---------------|--------------|
| 21.10.98 r. | Kup.-sprzed. | Kup.-sprzed. | Kup.-sprzed. | Kup.-sprzed. |
| Kredyt Bank | 3,98 -4,00 | 2,4068-2,4802 | 1,1316-1,1836 | - |
| Snoras | 3,991-4,01 | 2,41-2,48 | 1,11-1,16 | 0,17-0,32 |
| Litimpex | 3,98-4,01 | 2,42-2,49 | 1,05-1,17 | 0,10-0,40 |
| Hermis | 3,99-4,00 | 2,44-2,50 | 1,07-1,17 | - |

29 października o godz. 19.00

W WILEŃSKIM PALACU SPORTU

Patronat sprawują:



Sponsorzy:



K KREDYT BANK PBI S.A.

ZNAD WILII prezentują:

RYSZARD RYŃKOWSKI

Bilety do nabycia w kasie Wileńskiego Palacu Sportu, w sklepie "Centris Gastronomas", w Centralnym Domu Towarowym, w sklepie "Mada", i w księgarniach "Draugystė" (al. Gedimino 2), Stanisława Korczyńskiego (ul. Aušros Vartų 9), "Elephas" (ul. Olandų 3)

Wlochy

Massimo D'Alema sformował rząd

49-letni Massimo D'Alema został zaprzyszczony wczoraj jako nowy premier Włoch.

Nowy premier jest pierwszym byłym komunistą, który stanął na czele rządu w kraju Europy Zachodniej. W centrolewicowej koalicji Drzewo Oliwne, z której został wyłoniony rząd, dominuje Demokratyczna Partia Lewicy (PDS), tj. ekskomuniści. W skład tego ugrupowania wchodzi także Włoska Partia Ludowa (PPI), Włoska Odnowa (RI) i Zieloni, tj. ugrupowanie skupiające przedstawicieli ruchów ekologicznych.

Nowy rząd włoski Massimo D'Alemy, jest drugim po Francji rządem kraju Unii Europejskiej z udziałem komunistów. Wśród 25 ministrów centrolewicowego rządu, jest dwoje komunistów.

Premier, były działacz kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, która rozwijała się w 1991 r., wybrał na swoich ministrów dwoje członków umiarkowanej Partii Komunistów Włoskich (PDCI) - Oliviero Di Liberto (resort sprawiedliwości) i Katie Bellillo (sprawy regionalne).

Partie Komunistów Włoskich utworzyły na początku października politycy, którzy opuścili szeregi twardej linii Partii Komunistycznej odnowy (PKO). Nie akceptowali ani stanowiska sekretarza generalnego

PKO Fausto Bertinotti, który odmówił poparcia poprzedniego rządu Romano Prodięgo. Przywódcą PDCI jest Armando Cossutta, były przewodniczący PKO.

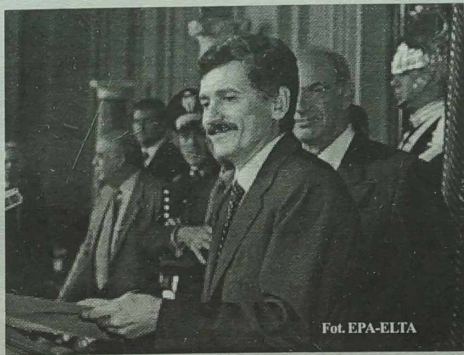
We Francji w rządzie socjalisty Lionela Jospina jest troje ministrów - komunistów: Jean-Claude Gayssot (wyposażenie techniczne, transport i budownictwo), Marie-George Buffet (ds. młodzieży i sportu) i Michelle Demessine (sekretarz stanu ds. turystyki).

Massimo D'Alema jest sekretarzem krajowym Demokratycznej Partii Lewicy (DPL). DPL to formacja socjaldemokratyczna, powstała w lutym 1991 roku w wyniku przekształcenia Włoskiej Partii Komunistycznej.

D'Alema ma za sobą typową karierę partyjnego aparatczyka. Urodzony w 1949 roku w Rzymie, syn komunisty, jako 13-latek wstąpił do młodzieżowej organizacji WPK. Członkiem tej partii został w 1968 roku.

Włoską Partię Komunistyczną reprezentował w parlamencie od 1987 roku.

W 1988 roku WPK pod przewodnictwem Achille Occhetto zmieniła program i zaczęła ewoluować w kierunku socjaldemokracji. W lutym 1991 r. przyjęła nazwę Demokratyczna Par-



Fot. EPA-ELTA

49-letni Massimo D'Alema został zaprzyszczony jako nowy premier

Włoch

ty Lewicy. Kiedy po przegranych wyborach do Parlamentu Europejskiego Occhetto ustąpił ze stanowiska, D'Aleme wybrano na sekretarza krajowego DPL, w czerwcu 1994 r.

Zdaniem komentatorów, trudno mu będzie uwolnić się od obrazu „partyjnego aparatczyka”, choć ten 49-letni dziś polityk jest jednym z głównych autorów przeobrażenia partii komunistycznej w socjaldemokra-

tyczna.

Gdy w 1996 roku do władzy we Włoszech po raz pierwszy doszedł rząd lewicowy, a Prodi został premierem, D'Aleme uważano za jego „szarą eminencję”. Demokratyczna Partia Lewicy uzyskała w wyborach w 1996 roku 21 proc. głosów i jest w parlamencie największym ugrupowaniem.

Hasło przewodnie D'Alemy brzmi: „Cała lewica musi się zmienić”.

Obyczaje

Jak zostać białym

W Kongo panuje obecnie moda na bycie białym - wbielające kremy i maści można kupić na każdym bazarze.

Specyfiki te zawierają rtęć, co powoduje, że skóra już po kilku dniach staje się biała. Sposób użycia jest prosty - należy posmarować widoczne części ciała - twarz, szyję i ręce - reszta pozostaje czarna.

Lekarze ostrzegają, że stosowanie tego typu kremów powoduje raka, ale to nie skutkuje. Kongijskie modnie wolą podjąć to ryzyko. Tymczasem medyczne statystyki podają, że w samej tylko Kinshasa na raka skóry w ciągu ostatnich 10 lat zmarło 5 tys. osób.

Marzeniem czarnych kobiet jest być blondynką. Na bazarze można kupić za dolara kepe plastikowych, złotych włosów, a za 2 dolary - zrobić modną blond fryzurę. Fryzjerzy przywiązują pasma plastikowych włosów do prawdziwych, czubek włosów farbują.

Taką fryzurę należy zmieniać co najmniej raz w tygodniu. Po tym czasie z powodu upału plastik zaczyna wydzielanie przryk zapach.

Bycie modnym i częściowo białym kosztuje ok. 20 dolarów miesięcznie. „Prawie całą swoją pensję wydaje na fryzjera i kosmetyki” - wyznaje urzędniczka z Kinshaskiej poczty. Prawie białymi rękami nakleja znaczki na listy, a blond warkoczyki sięgają jej do pasa.

Dyktator

Brytyjczycy podzieleni w sprawie Pinocheta

Aresztowanie 82-letniego byłego chilijskiego dyktatora gen. Augusto Pinocheta w związku z hiszpańskim wnioskiem o jego ekstradycję spolarzywało brytyjską opinię publiczną.

Generalowi włożono nakaz „zatrzymania prewencyjnego” w prywatnej klinice w Londynie, gdzie przebywa po operacji kręgosłupa.

Posłanka Ann Clwyd z lewego skrzydła Partii Pracy, która stoi na czele ponadpartyjnej komisji praw człowieka, w liście do Prokuratora Generalnego nazwała Pinocheta „najgorszym spośród dyktatorów pozostających przy życiu” i wyraziła nadzieję, że wniosek hiszpańskiego sędziego śledczego o ekstradycję generała zostanie rozpatrzony przychylnie.

Komisja, której przewodniczy Ann Clwyd, poparała apel Amnesty International o wszczęcie śledztwa przeciwko Pinochetowi przez władze brytyjskie z myślą o postawieniu go przed sądem w W. Brytanii. Generali mogliby wówczas zostać pociągnięty do odpowiedzialności sądowej nawet gdyby hiszpański wniosek o ekstradycję nie został ostatecznie złożony lub gdyby go odrzucono.

Były minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Sir Malcolm Rifkind oświadczył jednak, że chilijski generał, który obecnie ma tytuł dożywotniego senatora, powinien być sądzony albo w Chile, albo przed trybunałem międzynarodowym.

„Absurdem jest sytuacja, w której hiszpański sędzia domaga się ekstradycji generała oskarżonego o popełnienie zbrodni w innej części świata” - powiedział Rifkind.

Niektórym członkom rządu brytyjskiego - zwłaszcza zaś ministrowi przemysłu i handlu Peterowi Mandelsonowi - zarzucano stronniczość wobec Pinocheta, który w połowie lat

70. był zniechęcony przez europejską lewicę.

Weteran lewego skrzydła Partii Pracy Tony Benn odrzucił te twierdzenia, oświadczając, że „to CIA zezwoliła Pinochetowi na obalenie demokratycznie wybranego rządu Al-



Fot. EPA-ELTA

Generała „zatrzymano prewencyjnie” w prywatnej klinice w Londynie, gdzie przebywa po operacji kręgosłupa

lende i nie ma to nic wspólnego z lewicą lub prawicą”.

W obronie aresztowanego generała wystąpił były doradca do spraw polityki zagranicznej Margaret Thatcher Sir Charles Powell. Przypomniał m.in. za służbę, jakie Pinochet oddał Brytyjczykom w okresie wojny z Argentyną o Falklandy w 1982.

Zaniepokojenia aresztowaniem Pinocheta nie kryje brytyjski przemysł zbrojeniowy. Chile jest po Brazylii drugim największym jego klientem w Ameryce Łacińskiej. W czasie swoich poprzednich prywatnych wizyt w Londynie generał Pinochet pośredniczył w brytyjsko-chilijskim handlu bronią.

Zdrowie

Zapobiegać samobójstwom

Naczelny lekarz USA David Sacher wezwał społeczeństwo amerykańskie do opracowania strategii zapobiegania samobójstwom, które są już dziesiątką głównych przyczyn śmierci w USA.

Sacher poinformował w Atlancie, że - według Ośrodków Kontroli Chorób - więcej Amerykanów umiera z własnej ręki, niż w wyniku zabójstwa. Na przykład w 1995 r. samobójstwem zanotowano 31.284, a zabójstwem 22.552.

Rekord w tej smutnej dziedzinie bije Finlandia, gdzie wskaźnik samobójstw wynosi 27,3 osób na 100 tys. obywateli. Na wysokim poziomie utrzymuje się też w Japonii, gdzie wynosi osiem 17,2 osób na 100 tys. mieszkańców kraju. Japonia wyprzedza pod tym względem Stany Zjednoczone, gdzie wskaźnik ów wynosi 12 czy W. Brytanię (7,5).

Dr Sacher podkreśla, że - wbrew utrzymywaniu się wśród Amerykanów przekonaniu - samobójstwa nie są efektem choroby psychicznej. „Ci, którzy tak sądzą, pozostawiają cierpiących ludzi ich własnemu losowi” - stwierdził.

Podczas ostatniego weekendu 450 ekspertów uczestniczyło w Narodowej Konferencji na temat Zapobiegania Samobójstwom, która została zorganizowana w Reno, w stanie Nevada.

Naczelny lekarz USA, prezentując prasie zalecenia konferencji podkreślił, że zarówno lekarze, jak i inni ludzie, powinni starać się zczasu zrozumieć kandydatów na samobójców i próbować pomóc w rozwiązaniu ich problemów, z powodu których są oni gotowi odebrać sobie życie.

Kiedy kandydat na samobójcę przychodzi ze swymi kłopotami do lekarza, zazwyczaj jest już za późno

na uratowanie go - uważa D. Sacher. Swoisty rekord samobójstw został pobity wczoraj w Japonii. Tamtejsza policja znalazła wczoraj w „Lesie samobójców” - Aokigahara, położonym u stóp Góry Fudzi, ciała kolejnych trzech samobójców. Tym samym tydzień został smutny rekord z 1994 r., kiedy w lesie Aokigahara samobójstwem popełniło 57 osób, gdyż od początku roku w sztywnym lesie znaleziono ciała 58 osób, którzy odebrali tam sobie życie. W większości są to ofiary pogłębiającego się kryzysu gospodarczego.

Zdaniem rzecznika miejscowej policji, coraz więcej Japończyków decyduje się na samobójstwo, by uniknąć hańby, związanej bezpośrednio z panującą w kraju recesją. Władź śmierci nie „uratuje twarzy” w związku z bankrutstwem swej firmy czy zwolnieniem z pracy.

USA-Kuba

Castro przyznaje, że wysłał szpiegów do USA

Fidel Castro przyznał, że wysłał swoich agentów do USA, ale powiedział, iż celem ich misji nie jest zbieranie informacji o amerykańskich wojskach, lecz infiltracja antykomunistycznych ugrupowań kubańskich imigrantów.

Ustalenia władz USA przeczą jednak tym zapewnieniom. W wywiadzie dla telewizji CNN kubański dyktator zaprzeczył o niedawnym aresztowaniu w USA agentów Hawany oświadczył: „Tak, czasami przysyłamy kubańskich obywateli do USA, aby infiltrowali kontrowalencyjne organizacje i informowali nas o działalności będącej przedmiotem naszego zainteresowania”.

Castro wyjaśnił, że chodzi tu o „działalność terrorystyczną i sabotaż ekonomiczny” przeciwko Kubie, uprawiany przez owe ugrupowania.

Komunistyczny przywódca zaznaczył, że Kuba będzie kontynu-

owała działania szpiegowskie, dopóki USA będą tolerowały działalność grup „kontrowalencyjnych” na swoim terytorium. „Nie interesujemy się strategicznymi informacjami, ani bazami wojskowymi” - powiedział Castro. Dodał, że kubański program wywiadowczy jest nieporównywalny z tego rodzaju programem USA wymierzonym w Kubę.

We wrześniu aresztowano na Florydzie dziesięć osób pod zarzutem szpiegowania dla Kuby. Trzy z nich przyznały się do winy. Aresztowanych oskarża się nie tylko o infiltrację organizacji kubańskich imigrantów, lecz także o próby zdobycia informacji o bazach wojskowych. Jeden z nich miał infiltrować sztab sił zbrojnych w Miami, w którym koordynuje się akcje wojsk amerykańskich w Ameryce Łacińskiej.

Władze USA twierdzą, że zdemskaowały największą kubańską siatkę szpiegowską od czasu rewolucji castrowskiej w 1959 roku.

Prezydent

Łukaszenka - hokeistą

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka przybył w środę z wizytą do Omska na Syberii. Program jego pobytu w tym mieście przewidyuje między innymi czynny udział prezydenta w meczu hokejowym między zespołami weteranów hokeja białoruskiego i omskiego.

Agencja ITAR-TASS nie podaje, na jakiej pozycji ma zagrać prezydent Białorusi.

Prezydent Łukaszenka odbywa podróż po Syberii w celu nawiązania kontaktów gospodarczych ze wschodnimi regionami Rosji. W większości regiony te rządzone są przez gubernatorów o lewicowych sympatiach politycznych.

Łukaszenka, który jest znany z dążeń do odbudowania jedności byłych republik radzieckich próbuje zwiększyć popularność w Rosji organizując przy okazji swoich podróży imprezy towarzyszące.

Rodzina • Oświata • Wychowanie

nr
31

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

Czytanie historyczne na temat 5 szkoły średniej na Antokolu
w kontekście losów szkolnictwa polskiego na LitwiePokłosie uroczystości
Rocznicy

W ubiegłym tygodniu Wileńska Szkoła Średnia nr 5 na Antokolu obchodziła swą rocznicę. Minęło 54 lata od chwili jej powstania. Oficjalnej chwili. Gdyż, jak się okazało, dzieje tej szkoły sięgają dawniejszych czasów, jeśli się uwzględni, że w niektórych źródłach mówi się o tym, że 5 średnia jest kontynuacją jednej z najbardziej prestiżowych szkół Wilna przedwojennego - im. Króla Zygmunta Augusta. O tym i innych sprawach, związanych z rozwojem szkolnictwa, mówiono podczas uroczystości obchodów rocznicowych.

Na święto zaproszeni byli: sygnatariusz Aktu Odrodzenia Niepodległości Litwy, doradca prezydenta Litwy Czesław Oknięczy, sygnatariusz Aktu Odrodzenia Niepodległości Litwy, szef komitetu samorządu m. Wilna doktor Medard Czobot - absolwent szkoły z 1949 roku, poseł na Sejm II kadencji Zbigniew Siemienowicz, st. specjalista Ministerstwa Oświaty i Nauki, kurator szkół polskich Barbara Kosinska, prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski, dyrektorzy wszystkich szkół polskich Wilna i inni.

Uroczysta rada pedagogiczna, której odświętymi symbolami były dzwonek szkolny, pamiętający odległe czasy powojenne, obraz w pięknej „barokowej” ramie z wizerunkiem króla Zygmunta Augusta, (kopia z obrazu Jana Matejki, rama - obraz jednego z rodziców szkoły), kwiaty, Reszta była wyłącznie rzeczowa - referaty, obrazujące historię szkoły i historię Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wygłaszane po polsku, rosyjsku, litewsku w opracowaniu przeważnie młodych nauczycieli szkoły. Dyrektor szkoły Wacław Baranowski w swym odczytaniu w przemówieniu również w tych trzech językach znalazł odpowiednie słowa podziękowania wszystkim nauczycielom szkoły za ich pracę. Jeden z najstarszych absolwentów szkoły doktor Medard Czobot raz wesoło, innym razem na poważnie przypominał tamte i ciekawe lata, gdy się tu uczył, a nawet o tym jak w tamtych czasach smakowała mu pajda białego chleba, którą w szkole wszyscy uczniowie otrzymywali, bo po wojnie nie każdy chleba miał w domu pod dostatkami.

Poniżej drukujemy fragmenty wystąpienia nauczycieli podczas uroczystej rady pedagogicznej. Te rekursy historyczne z dziejów naszego państwa, nawet jeśli dla wielu są znane, niech służą przypomnieniu przede wszystkim dla młodzieży o tym, że znajomość historii swego kraju jest rzeczą niezbędną.

Kim jesteśmy dla
Ciebie, Europo

Przypomnijmy sobie złotą sentencję, że historia jest nauczycielką życia. Więc przenieśmy się w czasy odleglejsze, aby zaczerpnąć z dziejów prawdy życiowej. Wielkie Księstwo Litewskie. Litwa. Pieczołowicie tworzone przez Mendoga i jego następców, broniąca swojej niepodległości przed wrogami ze wewnątrz i wewnątrz (takich także nie brakuje!), borykająca się z ogromnymi problemami natury hamletowskiej: być czy nie być. Hamlet zginął, Litwa przetrwała. Na domiar tego wyrosła do potęgi za Giedymina, Olgerda i Kiejstuta. Rozciągała się od Bałtyku do Morza Czarnego. Jeżeli uważnie przyjrzymy się mapie ukazującej Europę XIV wieku, zauważymy po lewej stronie obok „litewskiego giganta” wydłużone pasemko. To jest Polska, element drugi naszych rozmyślań (o pierwszym jest Litwa). Polska zupełnie inna niż Litwa. Chociaż o wiele mniejsza, ale we-

wnętrnie ekonomicznie stabilniejsza, bogatsza historycznie o parę wieków, kiedy to ukształtowały się duże miasta, rozwinął się handel, no i Alma Mater Cracoviensis założona przez Kazimierza Wielkiego też warto przypomnieć.

Właśnie groźba ze Wschodu, a szczególnie z Zachodu w postaci Jagiżaków zmusiła obu sąsiadów do rozpatrzenia w perspektywie własnych możliwości. Umowa krewska chyba była najdobitniejszym wydarzeniem politycznym w Europie Wschodniej XIV wieku. Ślub Jagiży i Jadwigi był przypieczętowaniem faktu zbliżenia się obu narodów. Chrystus Litwy 1387 roku dopełnił tylko historyczną ciągłość wy-



darzeń. Powstał nie tylko najpotężniejszy sojusz polityczny w Europie Środkowo-Wschodniej, ale i sama Europa katolicka zyskała sobie jeszcze jednego sojusznika. Sojusznika, który miał być nosicielem kultury zachodniej na Wschód (...).

(Dokończenie na str. 7)

Myśl narodowowyzwoleńcza
wśród inteligencji wileńskiej
pierwszej połowy XIX wieku

Jesienią 1815 roku do Wilna przyjeżdża młody Adam Mickiewicz. I cóż on tutaj zastaje?

Ówczesne Wilno zawdzięczając uniwersytetowi było ogniskiem nauki na całą Litwę i Ruś. Najbardziej słynne były cztery wydziały: fizyko-matematyczny, lekarski, nauk moralnych (teologii, historii, prawa) i literacki. Na niebawmy rozwój tej uczelni najbardziej wpłynęli profesorowie: Gotfryd Ernest Grodecki, znakomity starożytny, znawca greki i łaciny; Leon Borowski, profesor wymowy i poezji oraz Joachim Leleweł, profesor historii powszechnej. Ale najbardziej Uniwersytet Wileński swój rozwój zawdzięcza księdzu Adamowi Czartoryskiemu, który otoczył uczelnię troskliwą opieką i nadał jej prawdziwie europejski rozmach. Również wielkie znaczenie miało wydarzenie, gdy na czele uniwersytetu stanął wybitny uczyony i sprawny organizator Jan Śniadecki. Był to człowiek o żelaznej rzeź i „cholerycznym” usposobieniu. Odegrał również znaczną rolę jako pisarz i krytyk literacki. Słowacki nadał mu stylowe imię Jowisza Litewskiego, gdy po latach wspomniał starego uczonego, częstego gościa w domu państwa Bécu. Mickiewicz uczynił go bohaterem swej najslawniejszej ballady - „Romantyczności”. Jest w niej oświeceniowym mędrcem, niezłomnym przekroczyć bariery poznania naukowego i pojęć romantycznych „prawd żywych”. Właśnie dzięki wysiłkowi takich ludzi Wilno otrzymało wówczas nazwę „Aten Północy”. Skupiało ono całą kresową inteligencję polską i litewską. Miasto było zamieszkałe przez przyjaźniaczą ludność różnych narodowości: Polaków, Litwinów, Żydów, a także Rosjan. Językiem ludzi wykształconych był język polski. I kiedy czytamy w „Panu Tadeuszu”: „Litwo! Ojczyzno moja...” przypominają to, że był Mickiewicz Polakiem z połączonej z Koroną Litwy. Kleiner określa, że tym aktem unii politycznej Mickiewicz związał oba kraje na zawsze. Wszak na Litwie poeta spędził najpiękniejsze lata młodości szczęśliwości i ten kraj stał dla niego skarbem idyllicznych wspomnień.

Oprócz tego w Wilnie rozwijało się czasopiśmiennictwo, np. ukazywały się „Dziennik Wileński”, „Tygodnik Wileński”, „Kurier Litewski”, czasopiśmiennictwo historyczne „Wiadomości Brukowe”, pisma specjalistyczne „Dziennik Medyczny”, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego” i inne.

Właśnie w takim Wilnie, które przeżywało swoje późnooswieceniowe, szczupła grupa przyjaciół: Adam Mickiewicz, Tomasz Zan, Józef Jeżowski, Onufry Pietraszewski, Bruno Szechecki i Erazm Poluszyński założyli w roku 1817 Towarzystwo Filomatów (miłośników nauki). Na początku głównym celem było samokształcenie się. Jednak młodzież wyrastała w poczuciu kryzysu, jako wyrządzone ich ojczyźnie, pełna nienawiści do zabórców i jednocześnie żalu do ojców, którzy przekazali im w spadku niewolę. Dlatego wśród grona młodych ludzi coraz częściej ukazywały się hasła patriotyczne. Oprócz tego powstało Towarzystwo Przyjaciół Pożytecznej Zabawy i Filaretów, później to istniało Towarzystwo Szubrawców skupione wokół pisma satyrycznego „Wiadomości Brukowe”. Kres działalności tych związków młodzieży położyło samo życie i historia. Filomaci kończyli studia i opuszczali Wilno, zmuszeni do pracy „dla chleba”. Zmieniała się też sytuacja polityczna, gdy na Litwę przybył carski pełnomocnik Mikołaj Nowosiłcow. Z tego powodu zapelnily się więzienia i pomknęły kibitki (w daleką, nieznajomą drogę). O tym również wspomina Mickiewicz w III części „Dziadów”. Ofiara caratu padł również uczyony: Po odsunięciu Czartoryskiego, rozpoczął się ciąg represji, zmocniła się cenzura; walkę wydano polskiej i litewskiej książce. Rok przed powstaniem filaretów „Wiadomości Brukowe”. Mimo wszystko nie potrafiło to powstrzymać wolności myśli i narodów postanowił stanąć do walki w listopadzie 1830 roku.

Reprezje polistopadowe Wilno dotknęły szczególnie i ze stolicy kulturalnej kraju, kolebki romantyzmu, stało się zapadną prowincjonalną miejscina. Jednak duch wolności był żywy wśród emigracji polskiej w Europie Zachodniej. W tym czasie powstają dzieła o sławie światowej, III część „Dziadów” A. Mickiewicza, „Kordian” J. Słowackiego oraz „Nie-Boska komedia” Z. Krasińskiego. Są to świadectwa sporów intelektualnych o przyszłość Ojczyzny. Te legendarne trójki poetów w późniejszych okresach literackich nikt nie mógł zastąpić.

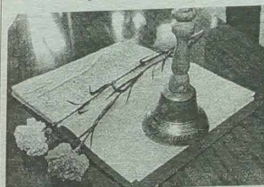
Naród polski i litewski jeszcze raz stanął do walki w styczniu 1863 roku. Jednak po tej klęsce myśleć o walce byłoby szalenstwem. Bilans walki okazał się tragiczny. Liczbe poległych i pomordowanych ocenia się ogólnikowo: wstanie. Ścisła jest jedynie liczba urzędowa wykonanych wyroków śmierci: 669. Liczba zesłanych na Sybir ocenia się około 38 tysięcy osób. Po kilka tysięcy było uwięzionych w Austrii i Prusach. Na emigracji znalazło się około 10 tysięcy. Tysiące dworów zrujnowano lub spalono. Tysiące majątków skonfiskowano. Taka cenę musieli zapłacić Polacy za swe marzenia o wolności. Jednak ducha nie udało się zgnieć i inteligencja poszukuje nowych dróg: poprzez pracę u podstaw lub pracę organizacyjną.

Cheć dodać: „Szczęście się tym, że należało do narodu, ducha którego nie zgnołta nigdy żadna przemoc!”

Oswald KUŹMIŃSKI,
polski

Uroczysta rada pedagogiczna z okazji 54 rocznicy 5 szkoły średniej na Antokolu. Przemawia dyrektor Wacław Baranowski

Czytanie historyczne na temat 5 szkoły średniej na Antokolu Nieugięta chęć uczenia się mowy ojczystej



W historii państw i narodów bywają różne okresy, okresy wstępu, rozkwitu, chwały. Bywają, niestety, trudne okresy klęsk, z których narody czasami nie mogą powstać, a czasami jak Feniks z popiołu powstają (...).

Sąsiednie państwa o zakusach zaborskich rozszarpały Rzeczpospolitą na 3 części. Litwa i część Polski trafia pod zabór rosyjski. Rygor okupacyjny był bardzo ostry. Zabroniono rozmawiać, czytać, pisać po polsku, więc jak piewen autor powiedział, sztywano nas do grobu. Nie patrzac na to, że wszystko to, co nie jest rosyjskie, było zabronione, naród trwał. Dużą rolę odegrał kościół, a mianowicie, zaborca nie miał sił i odwagi, by zabronić modłów w jez. ojczystym, stąd więc ten szczególnie stosunek Polaka do kościoła. Kościół jest nie tylko miejscem

świętym, ale i jednocześnie miejscem, gdzie wytrwano przez te trudne 10-lecia. W kościele nie tylko się modlono, ale i popołam swoją duszę, otucha i podczas kazani najprawdopodobniej było powiedziane o wiele więcej, aniżeli z dziejów indziej można było usłyszeć. Lata po powstaniu 1863 r. można nazwać jako początek I połowy XX w., gdy historia Polaków krzyżami mierzona jest. Nicco lżejszy był okres rewolucji 1905 r., ale w 1907 r. wszystko wraca, tak jak było przedtem. Powiada, że wojny noszą nieszczęście, owszem, ale czasami nawet podczas wojen, zdarzają się korzystne chwile. Właśnie dla oświaty na Litwie, tak korzystnym momentem był okres 1915 r., gdy Litwa znajdowała się pod okupacją niemiecką. Władze nie mieckie obawiały się bardziej intensywnego sprzeciwu miejscowej ludności, poszły na niekto re ustępstwa, a mianowicie, zezwolono na zakładanie szkół społecznych. Powstał Komitet Edukacyjny z dużym programem, który po kilku latach przenosił w Polską Macierz Szkolną. Odnowiona i obecnie otacza nas stała opieka.

Powstał Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawczyń. W 1915 r. we wrześniu w Wilnie powołane zostały dwie społeczne polskie szkoły średnie - pierwsza męska, druga żeńska. Pierwsza

szkoła po upływie kilku lat przyjmie imię Zygmunta Augusta, druga - Elizy Orzeszkowej. Szkoły te istniały w okresie międzywojennym. Mówiąc o szkole Zygmunta Augusta, można byłoby nazwać setki wybitnych jej wychowanków - naukowców, polityków, lekarzy. Nie sposób wszystkich wymienić. Ta szkoła ma powody do dumy, gdyż po upływie tylu lat dwaj jej wychowankowie, a mianowicie: Czesław Miłosz i Andrzej Szaleń będą uznani na świecie za najlepszych. Cz. Miłosz - laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, natomiast A. Szaleń - laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny, oboje po dzień dzisiejszy żyją i pracują w Stanach Zjednoczonych.

Trudno znaleźć na świecie jakąś inną szkołę, która mogłaby się poszczycić aż dwoma laureatami Nobla. Wracając do historii - szkoły czekały duże zmiany w 1940. Jeden z wychowanków szkoły Zygmunta Augusta, wileński gimnazjista pan Jan Karyszewski pisze, że gimnazjum imienia Króla Zygmunta Augusta było jednym z najbardziej znanych szkół wileńskich. W tych wspomnieniach jest taki apokryf: nowy rok szkolny 1940/41 przyniósł dość poważne zmiany, spowodowane głownie "przyjęciem", Litwy do wielkiej rodziny

narodów radzieckich. Według powszechnie ogłoszonej, a oczywiście kłamliwej wersji, stać się to miało na usilną prośbę narodu litewskiego, w rzeczywistości to był bolszewicki zabór Litwy, naczeka szkoła znów została przemianowana i figurowała w spisach jako Wileńska 5-ta Szkoła Średnia (5-ji oddziału wileńskiej), czyli liceum Zygmunta Augusta z woli nowego gospodarza, jest przekształcony w 5-tą Szkołę Średnią.

22 czerwca 1941 r. rozpoczyna się wojna, ale oświata młodzieży w trudnym okresie niemieckim nie zamiera, działają tajne komplety - nie nowego, niczym w drugiej połowie XIX w., gdy przy kościołach, w pralniach, w kawiarniach po kryjomu uczono mowę ojczystą, historii - przy tym wiedząc, że za taką pracę można było znaleźć się obozie koncentracyjnym. Nie wiadomo, ilu nauczycieli pracowało tam, dużo wychowanków o tym przypomina, a więc na pewno wśród nich była i pierwsza nasza pani dyrektor powojennej szkoły nr 5, pani Jadwiga Turkowska.

Wojna zbliżała się ku końcowi, zbliżał się czas pokoju i szkoła za kilka miesięcy zaczęła pisać najnowszą, powojenną historię swego istnienia.

Regina SAWLEWICZ,
nauczycielka klas początkowych

Takie były początki

Rok 1944. Jesień. W Wilnie w jej 30 szkołach początkowych i progimnazjach oraz w 6 gimnazjach rozpoczyna się pierwszy rok szkolny po wojnie. Dwa gimnazja - III Męskie (dyr. mat. D. Matuszewski) i IV Żeńskie (dyr. mat. Jadwiga Turkowska) są z polskim językiem nauczania.

14 października odbywa się pierwsza rada pedagogiczna V Żeńskiego Gimnazjum. Ten dzień uważany jest za dzień narodzin naszej szkoły.

W owym czasie otwarcie dwóch gimnazjów z polskim jez. nauczania dla Polaków - mieszkających Wileńszczyzny było bardzo ważnym wydarzeniem, nadzieją na odrodzenie swego języka, kultury i tradycji.

Gmachy obu szkół ciasne, klas duzo, najwięcej trzech, słaba materialna baza szkoły, brak podręczników, nawet zeszyty. Podręczniki zamiast notatki, konspety lekcji.

Rozpoczyna się pierwsza repatriacja ludności polskiej z Wileńszczyzny i wywiera duże zmiany w gronie nauczycielskim i składzie uczniów. Wynik - łączenie klas, częsta zmiana nauczycieli, dyrektorów. Z osmiu dyrektorów, jakich zna szkoła, pierwszych czterech kierowało szkoła nieco powyżej 3 lat.

(O pierwszej Pani Dyrektorki szkoły nr 5 Jadwidze Turkowskiej "Kurier" pisał w numerze z 14 października br. - uw. redakcji).

Łączenie klas nie pomaga i 1 września 1946 roku nastąpiło połączenie dwóch polskich gimnazjów w jedno. W koedukacyjnej - jedynie mieszane gimnazjum w mieście.

Poziom nauczanie, nie zważając na trudności, był wysoki i odpowiadał danej nazwie gimnazjum.

Mielśmy czas na zajęcia pozalekcyjne i obowiązki społeczne. Wszystkie świąteczne imprezy odbywały się w niedzielę. Działają kółka twórczości amatorskiej, sportowe, kółko fizyczne. O czym świadczą jako wychowanki szkoły tamtych lat.

Główne zadanie naszych pedagogów - dobro ucznia i honor szkoły. Dlatego podtrzymują i rozwijają każdy talent - literacki, sportowy, techniczny. A takich talentów było немало.

Działła i dobrze działa samorząd międzyklasowy. Jeszcze znajdujemy się na Ostrobramskiej, a słynimy już z koncertów, które odbywają się w Filharmonii i Lutni.

Nowa karta w życiu szkoły, bardziej stabilna, rozpoczyna się na Antokolu przy ulicy Smelno 1 w roku 1948. Budek jest wygodny, prawda, początkowo zajmujemy nie cała dwa skrzydła, z olbrzymią, jak na owe czasy, salą sportową. Powstają trzy gabinety: chemiczny, fizyczny i biologiczny.

Gimnazjum jeszcze jest jedną szkołą z polskim językiem nauczania, dlatego uczęszczają uczniowie ze wszystkich rejonów miasta - ze Zwierzynca, Łosiówki, Starego Miasta, Zarzeczka - zasadniczo pieszko.

Jednak już zbierają się nad szkołą chmury. Miejsce "reformatorzy" i "internacjonalisci" z centrum dochodzą do wniosku o niecelowości istnienia szkół z polskim językiem nauczania jako szkół bez perspektyw. Okazuje się, że w naszej szkole są nauczyciele, którzy nie rozumieją, co jest pierwsze, a co wtórne, są nawet wierzący. Rozpoczyna się proces zwalniania takich nauczycieli.

Należy podkreślić śmiało, zdecydowanie rodziców, nauczycieli i uczniów, którzy bronili swej prawdy na różnych szczeblach. Dzięki ich staraniom szkoła z polskim językiem nauczania na Litwie uzyskała prawo na istnienie. Nawet z czasem otwarto szkoły średnie nr 11, 19, 11d. Gdyby nie wysiłki tych bohaterów ludzi, kto wie, czy nie spotkałby nas taki los, jaki spotkał naszych rodaków



Nestor pracy pedagogicznej, absolwent szkoły Zbigniew Rymarczyk

na Białorusi i Ukrainie.

W 1950 roku powstaje działka szkolna, która wiele lat jest dumą szkoły. Pierwszy wszechzwiązkowy medal za działkę szkoła otrzymała w roku 1955.

W tych latach mamy ogromne osiągnięcia w sporcie. Uczniowie naszej szkoły zajmują pierwsze miejsca na zawodach miasta, na spartakiadach republiki. W roku 1952 powyżej 340 uczniów ma różne kategorie sportowe, duzo nawet mistrzów sportu.

Wspaniali pedagodzy nie tylko kształcili i wychowywali młodzież szkolną. Powyżej 35 lat spora część studentów Instytutu Pedagogicznego stawiała w "piątce" swe pierwsze kroki na niwie oświaty podczas praktyk pedagogicznych. Byli to studenci polonistyki, fizyki, matematyki i ostatnio rosyjskiego. Młode pokolenia nauczycieli od tych mądrych i skromnych ludzi pobierało ziarenka mądrości, aby potem je siać wśród młodzieży. Nie jest przypadkiem, że wielu absolwentów szkoły wybrało za cel swego życia fach nauczyciela. Sporo ich - 13 obecnie pracuje w swojej "piątce" (a pracowało jeszcze 21). To już tradycja - powrót jej absolwentów w charakterze nauczycieli do swojej szkoły. Rozpoczęli ją w roku 1949 Anatoli Woronko i Władysław Reśk.

Pan Lew Kowarski - nauczyciel matematyki zapoczątkował tłumaczenie podręczników na jez. polski, a potem stało się to również tradycją naszej szkoły. Nie tylko był tłumaczami, a nawet autorami podręczników. Pierwszą autorką była p. Jadwiga Szerzbienkiene.

Muszę wspomnieć o jeszcze jednej tradycji - jej byli wychowankowie za honor czy obowiązek uważają, że ich dzieci muszą się uczyć również w "piątce". Szkołę okochyli już dwa, a nawet trzy pokolenia.

W roku 1957 kończy się ostatnia repatriacja Polaków z Wileńszczyzny. W mieście istnieje już kilka szkół średnich z polskim językiem nauczania. Oprócz tego część Polaków pobiera naukę w jez. rosyjskim. W związku z tym nasza szkoła znowu się zmniejsza. Nie oznacza to jednak, że życie w klasach polskich zamiera, ale zasadniczo koncentruje się w zespołach klasowych.

Zbigniew RYMARCZYK,
zast. dyrektora szkoły,
absolwent z roku 1949

Uniwersytet Wileński

Pierwsze szkoły parafialne zaczęły u nas powstawać u schyłku XIV wieku, po wprowadzeniu chrześcijaństwa na Litwie. W latach 80. Tego samego stulecia Litwini już jadą na nauki za granicę. Zycie coraz dobniej odslania znaczenie nauki, jej nieodzowność, więc coraz bardziej występowała konieczność utworzenia w kraju szkoły wyższej.

Na prośbę szlachty Zygmunt August zezwolił na utworzenie kolegium w Wilnie lub Kowie.

1 kwietnia 1579 roku Stefan Batory odwiedzając Wilno drugim przywilejem zatwierdził przekształcenie kolegium w wyższą szkołę. O tym powiadomiono papieża i w tym samym roku Grzegorz XIII wydał bullę, podnoszącą wileńskie kolegium do poziomu uniwersytetu. Było to zatwierdzenie Uniwersytetu Wileńskiego, jego uznanie w skali międzynarodowej.

Powołano do życia 1 kwietnia 1579 roku Uniwersytet Wileński miał dwa wydziały - filozofii i teologii.

Wykłady odbywały się po łacinie, podobnie jak i we wszystkich uniwersytetach Europy. Rektorem i profesorami byli jezuiti. Pierwszymi profesorami Uniwersytetu Wileńskiego byli głównie cudzoziemcy, którzy mieli ukończone kolegium jezuitów w Rzymie: Włosi, Hiszpanie, Anglicy, Szkoci, Irlandczycy. Profesorowie polscy i litewscy pojawili się dopiero na przełomie XVI i XVII wieków.

Ale jednak Uniwersytet przyczynił się do podniesienia piśmiennictwa litewskiego. W 1595 r. drukarnia uniwersytecka wydrukowała "Katechizm" M. Daukszy, w którym nawoływano, aby posyłać dzieci do nauki.

W 1599 r. w drukarni uniwersyteckiej również odbito najznamienniejszą pracę A. Daukszy - "Postylle". Jest to jeden z największych zabytków języka litewskiego z XVI wieku. Jej "Przedmowa do milego czytelnika" stanowi manifest obrony praw ojczystego języka, nawołujący do "wzobogacania, doskonalenia i upiększania języka litewskiego". Autor powołuje się na historię i twierdzi, że przyczyną zaniknięcia wielu narodów była utrata własnego języka.

Do najwybitniejszych twórców piśmiennictwa litewskiego w wyższej uczelni należał Szirvydas. Był on autorem pierwszego słownika języka litewskiego przeznaczonego dla młodzieży uczącej się tego języka.

W drugiej połowie XVII wieku rozpoczyna się upadek Uniwersytetu. System oświatowy jezuitów stawał się coraz bardziej prowincjonalny, nie docierały do niego idee zarządzającej się epoki oświecenia w Europie. W XVIII wieku następuje we wszystkich państwach kasata Zakonu Jezuitów. Po katalkizmach społecznych i ekonomicznych w XVII-XVIII wiekach przed państwem, stojącym u progu dwóch ostatnich rozbiorów, powstał wielki problem - co czynić z byłym majątkiem zlikwidowanego zakonu. Sejm postanowił przeznaczyć go na sprawy oświaty i w tym celu 14 października 1773 r. została powołana Komisja Edukacyjna. Utworzenie komisji było wydarzeniem na skalę historyczną: system oświaty, wychowania przekazano organizacji świeckiej będącej czymś w rodzaju ministerstwa oświaty.

Uniwersytet otrzymał nazwę Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego i, podobnie jak Uniwersytetowi w Krakowie, przynano jej 100 tys. złotych.

W ciągu 19 lat Szkoła Główna kieruje Poczebott. Wzmacnia się wykładanie fizyki, matematyki, a szczególnie astronomii.

O rozwój nauk przyrodniczych dbał Francuz J. E. Jilbert, w medycynie zasłynęli M. Renier, J. Briote. Wykładano anatomię i fizjologię, utworzono katedrę prawa.

Szkoła główna wprowadziła również wykładanie architektury oraz sztukę. Katedry architektury i malarstwa tworzył Wawrzynek Guciewicz i Franciszek Smuglewicz.

W roku 1795 po upadku Powstania Kościuszkowskiego nastąpił trzeci rozbiór Litwy i Polski. Litwa została wcielona do Imperium Rosyjskiego.

Zainteresowanie językiem litewskim, historią, folklorem, literaturą piękną swego kraju nasuנוło myśl utworzenia na Uniwersytecie Katedry Języka Litewskiego, zwłaszcza, że już wtedy język wcz zainteresowało wielu naukowców Europy, specjalistów językoznawstwa porównawczego. Ale jednak katedry nie utworzono. Władze carskie nie były już skłonne do rozwijania Uniwersytetu Wileńskiego.

Pod wpływem idei oświecenia studenci już niebawem po reorganizacji Uniwersytetu zaczynają zakładać towarzystwa samokształceniowe. Nastroje panujące wśród młodzieży akademickiej, jej stowarzyszenia, udział w powstaniu lat 1830-1831 zadeceydowały o losach wileńskiej Alma Mater. Dekretem Mikołaja I Uniwersytet został zamknięty.

Zamknięcie naszej wyższej uczelni brutalnie przerwało jakiegokolwiek próby utworzenia Katedry Języka Litewskiego, uzdalowania ośrodka badania języka litewskiego. Jeszcze boleśniejszego ciosu doznała kultura litewska po powstaniu 1863 roku. W 1864 roku wileński generał-gubernator Murawjow-Wieszeletl zabronił wydawania prasy litewskiej liczącymi literami. Rozpoczął się okres zakazu prasy, przesładowania szkół litewskich, który trwał 40 lat.

Myśl reaktywowania Uniwersytetu szczególnie była żywa w latach 1905-1907. Jego odrodzenie miaoby ogromne znaczenie dla gospodarki i kultury kraju. Po odzyskaniu prasy rozpoczął się zakrojony na wielką skalę ruch na rzecz prasy litewskiej w życiu publicznym.

Aurelija LESUSKIENE,
zast. dyrektora szkoły

w kontekście losów szkolnictwa polskiego na Litwie



Przemawia dr Medard Czobot, absolwent z 1949 r.



Goście i nauczyciele podczas rady pedagogicznej

Rosyjski pion w piątej średniej

W 1957 roku szkoła przekształca się w rosyjsko-polską, co oznacza, że w klasach rosyjskich jest znacznie więcej uczniów niż w polskich. Czym to zostało uwarunkowane?

Po pierwsze, liczba uczniów w klasach polskich zmniejszyła się z powodu reatriacji do Polski. Po drugie, na przełomie lat 50. i 60. Antokol mocno się rozbudowuje. Dzielnica ta zawsze należała do prestiżowych w Wilnie, więc mieszkańcy otrzymywali tu ludzie zajmujący zasadniczo określone miejsca w społeczeństwie.

Prócz tego, liczba obywateli rosyjskojęzycznych zwiększa się z tej przyczyny, że dotychczasowa szkoła radiotechniczna przekształca się w wyższą oficerską szkołę radioelektroniki. Przejżdża tu wielu wojskowych, wykładowców różnych dyscyplin technicznych. Wśród wykładowców wielu ma stopnie naukowe - są to profesorowie, kandydaci nauk, docenci.

Jest naturalne, że z powodu wszystkich tych czynników do szkoły przychodzi spory kontyngent uczniów o wysokim poziomie intelektualnym.

Uwzględniając ówczesne zapotrzebowanie kraju na kadry o profilu technicznym i dzięki zbiegowi okoliczności w szkole wysoki poziom osiągały takie nauki, jak chemia, biologia, fizyka, matematyka. Szkoła wyraźnie uzyskuje ukierunkowanie techniczne.

W tamtym okresie dyrektorem szkoły była Maria Roszczenko. Spośród 54 lat istnienia szkoły w ciągu 24 lat była ona dyrektorem piątej średniej.

Wielu nauczycieli uzyskało rozgłos poza murami szkoły, wielu uczniów wstąpiło do wyższych uczelni nie tylko Litwy, wielu zostało studentami Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, Moskiewskiego Instytutu Lotnictwa, Instytutu im. Bauman, Moskiewskiego Instytutu Fizyczno-Technicznego, instytutu, który szkolił specjalistów o rzadkich zawodach, w tym fizyków-atomowców, specjalistów badania przestrzeni kosmicznej. Absolwenci piątej szkoły średniej studiowali też na wyższych uczelniach Leningradu, Kijowa.

Szkola słusznie może się szczycić swymi absolwentami, jako studenci wykazywali się oni z najlepszej strony, wielu z nich odniosło wielkie sukcesy na niwie naukowej. Wychowankowie naszej szkoły wnieśli swą cegiełkę do rozwoju fizyki atomowej, pracowali na Bajkonurze.

W szkole pracują znakomici i

doświadczeni nauczyciele. Do ich grona należy Wiera Surowa - nauczycielka chemii. To jej uczeń Jurij Pawlik dwukrotnie uczestniczył w ogólnozwiązkowej olimpiadzie chemii i dwukrotnie zajmował czołowe miejsca - drugie i następnie trzecie.

W 1977 roku uczniowie klas 9-10 otrzymali dyplom I stopnia Towarzystwa im. Mendelejewa za opracowanie niektórych tematów.

Nie można też pominąć osiągnięć fizyków. W 1967 roku uczniowie zajmują pierwsze miejsce na republikańskiej olimpiadzie fizyki. Przy czym było to zespół składający się z 4 uczestników. W klasyfikacji indywidualnej do naszej drużyny należały pierwsze, drugie i trzecie miejsca, czwarty uczestnik natomiast został wyróżniony dyplomem.

W szkole pracowała Bella Biber - biolog. To ona po zwycięstwie w konkursie uzyskała prawo do tego, aby ze swymi wychowankami pielęgnować kwiatnik przed pawilonem "Przyjaźni Narodów" na WOGN w Moskwie.

Chciałoby się wyróżnić działalność niektórych kółek. Przede wszystkim jest to kółko filmowców-amatorów i kółko fotograficzne. Dzięki dobrej organizacji uczniowie bardzo chętnie uczestniczyli do tych kółek. Obydwa te kółka odnoszą wielkie sukcesy na różnych konkursach. Członkowie ich zajmują pierwsze miejsce w mieście, następnie w republice, a potem wywalczyają pierwsze miejsce w republikach bałtyckich. Kółko filmowców-amatorów ma jeszcze większe osiągnięcia. Jego członkowie reprezentowali Związek Sowiecki na międzynarodowym festiwalu filmów amatorskich.

(Dokończenie na str. 8)



Młodzi nauczyciele "piątki"

Fot. Marian Paluszkievicz

Kim jesteśmy dla Ciebie, Europo

(Dokończenie ze str. 5)

Przyjęcie chrztu było przepuszką do owej średniowiecznej Unii narodów chrześcijańskich. Owoce tego kroku dają się zauważyć i w Żolityce (zwycięstwo polsko-litewskiej racy stanu na soborze w Konstancji, gdy chodziło o spór z Krzyżakami). Wiek XVI-ty odegrał w dziejach obu krajów (Litwy i Polski) przełomową rolę. Jest to "złoty wiek" panowania dwóch ostatnich Jagiellonów. Pierwszy z nich, Zygmunt zwany Starym, był człowiekiem o niesprzętej inteligencji. Wytrawny polityk, miłośnik sztuki dbał o sprawy narodu jak polskiego, tak litewskiego. Potrafił być twardym i nieugiętym, gdy chodziło o sprawy polityczne. Żona Zygmunta, piękna królowa Bona, Włoszka z książęcej linii, przywoziła mu bogate wiano, nie tylko zwiększając ilość talarów w skarbu królewskim (który był prawie pustym!), ale i zwiększając skarbiec kulturowy, gdyż z przybyciem Bony zjawili się, na początku w Polsce, a później na Litwie, włóczy architekci, malarze, rzeźbiarze. Oni zaczęli przebudowę Wawelnu i zamków Wilna. Do wladziwa Jagiellonów zapukała nowa epoka, epoka Renesansu tj. Odrodzenia, która zaocnowała na tych terenach takimi osobowościami na miarę europejską, jak Kochanowski, Kopernik czy Kluwice lub Lietuvis. Syn pięknej Włoszki i sędziwego Zygmunta I, Zygmunt II August, ukoronował wszystkie starania swojego ojca i matki. Przewyższał swego ojca wykształceniem, znał podobno pięć języków, w swoich zbiorach miał rzadką i przebogata bibliotekę, interesował się sztuką, posiadał piękną kolekcję arrasów, do dziś podziwiana przez turystów odwiedzających Wawel. Najbardziej zadbał o Wilno, które, co tam ukrywać, bardziej kochał niż Kraków. Wilno pociągało go z kilku przy-

czyn czy powodów. Pierwszy powód - to piękno litewskiego krajobrazu, urok zielonych, miejscami urwistych, a miejscami łagodnych brzegów Wilii i Włogdy. Przepłynęła w żyłach Augusta płynęła nie tylko krew stórzów, ale i giedyminowiczów. Więc był także Litwinem!

Drugi powód - to miłość. Porywająca, wielka miłość, która zwyciężyła chwilowo politykę! Miłość do uroczej Litwinki Barbary z książąt litewskich Radziwiłłów. Chyba dla niej wykonał dolny zamek książęcy, gdzie niejednokrotnie jeden do jednego wzdychał. Miłość Zygmunta i Barbary przerosła w legendę i stała się jeszcze jednym mitem nieraz z sentymentem wspomnianym na lekcjach historii. Śmierć ukochanej chwilowo wyprowadziła z równowagi naszego ostatniego Jagiellona. Jednak pamiętał o swojej misji władcy. Najwyraźniej świadczy o tym fakt Unii podpisanej w Lublinie. Tylko trzeźwo myślący polityk i wybitny władca mógł przedziwiać przyszłość Polski i Litwy i zabezpieczyć oba kraje przed jawnym niebezpieczeństwem ze Wschodu w osobie Iwana Groźnego.

Tylko wielki władca mógł w stosownej chwili powiedzieć: dosyć tych waśni! Tylko zgoda może uratować oba narody przed zgubą! Unia Litwy i Polski w 1569 roku to fakt unikalny w historii. Fakt, który może świadczyć o wysokim poziomie rozwoju świadomości ówczesnego społeczeństwa szlacheckiego Litwy i Polski, fakt, który może także świadczyć o tym, że władca - organizator Unii Lubelskiej godny jest narodów, którymi rządził, narodów z wielką, bohaterską przeszłością i przyszłością. Unia przedłużyła życie obu państw o jeszcze 200 lat, a to wiele pokoleń, które tworzyły wartość dziejową obu narodów - czyli kulturę.

Należy przypomnieć największe

zasługi Zygmunta Augusta dla oświaty. W 1570 roku Zygmunt August zakłada pierwsza na Litwie szkoła średnia - kollegium, którym opiekują się bracia Zakonu Jezuitów. Kollegium otrzymuje od króla listę królewski dar. Zygmunt oddaje w posiadanie całą swoją bibliotekę. Dziesięć lat później, w 1579 roku, gdy król Polski i wielki książę Litwy Stefan Batory zakłada Uniwersytet Wileński, księgozbiór Zygmunta Augusta staje się fundamentem biblioteki uniwersyteckiej. Kollegium, rzecz jasna, przekształca się w Alma Mater Vilnensis.

Zygmunt August zmarł w 1573 roku. Pozostawił po sobie niezatarty ślad w historii jako władca, jako opiekun państwa, jako wielki polityk, którego największym dążeniem był dobrobyt społeczeństwa.

Rozbory zniszczyły państwowość obu narodów, ale nie odwręły świadomości swojej własnej kultury. Jeszcze do 1832 roku działa Uniwersytet Wileński, który był "przystanią i kolebką myśli" dla Daukantasa czy Mickiewicza. Powstania XIX wieku jeszcze raz zjednoczyły patriotyczne zrywy Litwinów i Polaków. Jednak kara Rosja mimo powierzchniowych reform liberalnych nadal dążyła do rusyfikowania narodów nierosyjskich. Opór stawiany tej polityce przejawiał się w postaci tajnych kompletów, szkół białych, niebezpiecznej pracy "księgonoszy". Pierwsza rewolucja rosyjska zgładziła proces rusyfikacji. Rok 1918 odrzodził państwowość obu narodów, chociaż losy Litwy i Polski od tego momentu potoczyły się już osobno. Wydarzenia lat 1939-1945 zmieniły sytuację geopolityczną obu krajów. Sowietyzacja i komunistyzacja społeczeństw litewskiego i polskiego wpłynęła na zmianę kierunku oświaty, kultury. Wytworzył się symbol budownictwo "świecianej przyszłości". Zapomniano o wartościach tradycji oddzielnych narodów, dążono do stworzenia nowej rasy ludzkiej, w sensie intelektualnym i duchowym - "homo sovieticus".

Jednak szkolnictwo narodowe się zachowało, mimo że nazywało się szkołą radziecką. "Przebudowa" w ZSRR, wielkie zmiany w Europie Środkowej oraz Odrodzenie Państwa Litewskiego w 1990 roku znów przywróciło kulturze dawne zapomniane znaczenie.

Niezwykłe są dzieje Europy. Niezwykłe też są dzieje Polaków i Litwinów, którzy razem z cywilizacją europejską tworzyli tę "europejskość", gdyż od wielu wieków demonstrowali przynależność do tej kultury.

Robert POLAKOWSKI,
nauczyciel historii

*Czytanie historyczne na temat
5 szkoły średniej na Antokolu w kontekście losów
szkolnictwa polskiego na Litwie*

Lata zakazu prasy

Gdy się patrzy na wieloletnią historię Litwy, to widać bardzo wyraźnie, jak niewiele było oficjalnych sił broniących, chroniących i pielęgnujących język litewski, jak wiele też było takich, którzy krok po kroku wypierali go z życia. W skali państwowej i środkami państwowymi niszczyli język litewski rząd Imperium Rosyjskiego, który w celach asymilacji i wynaradawiania wprowadził zakaz litewskich szkół i prasy. Po powstaniu 1863 r. dla pism litewskich wprowadzono zamiast tradycyjnego łacińskiego alfabetu cyrylicę (zw. grażdankę), zabroniono drukowania i wwożenia litewskich pism ze starym alfabetem, nauczania dzieci w języku ojczystym, używania języka litewskiego w urzędach gminnych i administracji powiatowej, nie pozwalano Litwinom w nich pracować. Wilno, które od XVI wieku było ośrodkiem wydawnictwa literatury litewskiej, utraciło swe tradycyjne funkcje. Administracja carska ujęła w swe ręce całe wydawnictwo prasy litewskiej cyrylicą. Apologuje carscy zakaz prasy uzasadniał "obroną" interesów narodu litewskiego, "wywołaniem" spod polskich wpływów kulturalnych i politycznych.

Uciek narodowościowy na Litwie był dwuwarstwowy. Większość litewskich ziemian, wyższego duchowieństwa włączyła się do odradzającego się narodu polskiego i stała się aktywnymi polonizatorami kraju. Dążąc do realizacji celów unijnych starli się oni z władzami carskimi, które poprzez cały system ucisku narodowościowego zamierzali przekończyć kraj - zniszczyć etnicznie podwalmy litewskie. Dlatego próbowano odizolować naród litewski od nielicznej inteligencji, od młodzieży studiującej lub mającej ukończone nauki. Został zamknięty działający od XVI wieku na Litwie Uniwersytet Wileński i inne wyższe uczelnie utworzone na bazie uniwersytetu. Wszyscy ci, którzy chcieli zdobyć wyższe wykształcenie, musieli opuszczać Litwę i studiować na uniwersytetach lub wyspecjalizowanych wyższych uczelniach Estonii, Rosji, Ukrainy. Większość Litwinów była katolikami, po ukończeniu nauk nie mogli znaleźć pracy w urzędach państwowych Litwy, przyjmowano do nich bowiem wyłącznie prawosławnych. Dlatego litewscy inteligenci rozprzyskli się poza granicami Litwy.

Jednocześnie z zakazem prasy, zasadniczą część socjalną narodu litewskiego - rolnicy zostali zwolnieni z pańszczyzny. Wyzwolony chłop, odradzający się naród, jak nigdy potrzebował własnej szkoły i własnej prasy. Miały to być wszystkie narody Europy. Naród litewski już od 320 lat w swej pamięci i sercu nosił "Katechizm" M. Mażydyasa, czytał kalendarz Laurinasa Iwinskisa, "Złoty Oltarzyk", "Źródło" i inne książeczki reprezentujące mentalność wiejską, a w okolicach Onikszt zaczęto śpiewać "Borek Onikszyński". Carskie ukazy i ich wykonawcy nie byli w stanie zniszczyć tego, co tkwiło już w genach narodu.

Potrzebę uzupełniania i upowszechniania nowych litewskich wydań przede wszystkim odczuło duchowieństwo litewskie, któremu literatura o treści religijnej była nieodzowna do obrzędów i celów wychowawczych. Narzucała przez władze rosyjskie cyrylicę zamiast alfabetu łacińskiego oceniano jako jano zamach na liturgiczne sprawy Kościoła Katolickiego. Postawa duchownych, którzy stanowili najliczniejszy odłam inteligencji w sprawie środków represyjnych przeciwko litewskiej klasie, była bardzo znacząca dla całego narodu.

Wszystkie wyszczególnione okoliczności spowodowały zdecydowany, zorganizowany i żywiołowy opór przeciwko zakazowi prasy litewskiej, jaki wprowadziły władze rosyjskie. W celu bezpośredniego jego realizowania odrodzono w Prusach Wschodnich i Małej Litwie tradycje Martinasa Mażydyasa wydawania książek litewskich. Pomysł wykorzystania drukarni Małej Litwy do wydawania zakazanych książek wysunął biskup żmudzki Motiejus Valanczius. Jako pierwszy zorganizował on wydawanie przygotowanej przez siebie książeczki o treści polityczno-publicystycznej w Tyłży i transportowanie drukowanych tam pism przez granicę, zakładał ośrodki kolportażu, mobilizował kolporterów.

Zaczęto różnie sprzeciwiać się zakazowi prasy litewskiej. Jednakże najbardziej zdecydowaną walką było drukowanie książek i pism periodycznych w Małej Litwie, ich nielegalne transportowanie na Litwę i rozpowszechnianie. Czynniki to roznosiciele książek. Tylko Litwa (wiecej nikt pod słońcem) wychowała własnych roznosicieli książek - zajęcia, nigdzie więcej nie znane. Roznosiciel książek stał się symbolem całej walki o prasę litewską. Uważa się, że w ciągu 40 lat zakazu prasy do walki o ojczyście słowo stanęło blisko 2 tys. kolporterów. Przetrawili oni ataki carskiej żandarmierii, policji, wojsk granicznych przeciwko litewskiej książce i słowu.

Danute VIŠOCKIENE,
lituanistka

Rosyjski pion w piątej średniej

(Dokończenie ze str. 7)

Mury szkoły opuściło wielu znanych sportowców, a wśród nich mistrz olimpijski Dan Pożniak, kapitan młodzieżowej reprezentacji koszykówki Larisa Veneziante, znany trener Jan Gado-wicz.

Życie szkoły było nader interesujące i cieszyła się ona wielkim autorytetem w mieście.

W roku 1972 nastąpiło bardzo ważne wydarzenie w życiu szkoły - piąta średnia przeniosła się do nowego gmachu.

Jasny i obszerny gmach z wielką stołową, wspaniałe urządzone sale sportowe, pracowniami trzeba było wielką liczbę uczniów. Gabinety fizyki, chemii, biologii były wyposażone według ówczesnego ostatniego słowa techniki. Nie brakowało

również pogłębienia w innych przedmiotach.

Dzięki udziałowi szkoły w budowie nowego gmachu, dzięki profesjonalnemu taktowi i dyplomacji dyrektora, budynek przekazano szkole nr 5, chociaż nie było to przewidziane, gdy rozpoczynało budowę.

Naturalnie, że przeniesienie się do nowego, wspaniałe wyposażonego gmachu było bodźcem do jeszcze efektywniejszej pracy.

W 1973 roku abiturientów szkół wileńskich otrzymują ogółem 22 złote medale, w tym 7 należało do maturzystów naszej szkoły.

W mieście co roku odbywa się przegląd gabinetów, trzeba też odnotować, że około 20 gabinetów naszej szkoły uznano za najlepsze.

Irina BRITIKOWA,
rusycystka

Uczniowie zbierają się w Druskenikach

Debata - tym razem z uczniami szkół polskich

Ostatnio w przepięknym mieście uzdrowskim Druskeniki zebrali się uczniowie polskich szkół Wilna i Wileńszczyzny, aby podyskutować. Właścicielem nauczycielskiej dyskusyjnej jest wykształconego jest wprost niezbędną. Uczniowie szkół litewskich udają o cześć lat uczyć się sztuki debатовania i to w języku angielskim, a finaliści nawet wyjeżdżali do Izraela. Uczestnicy debat są częstymi gośćmi w Amerykańskim Centrum Kultury, gdzie wykazują do brydżu poziom znajomości angielskiego.

Z uczniami ze szkół polskich zajęcia prowadził konsultant z Polski. Kierował kursem wykładowca języka angielskiego z Warszawy Marcin Zaleski. Były to lekcje nie tylko z teorii umiejętności polemizowania, ale przede wszystkim praktyka. Młodzież dyskutowała np. na temat "Czy w państwie demokratycznym może być cenzura?"

Wszyscy znaleźli wspólny język ze swym nauczycielem Marcinem Zaleskim. Przekazał młodzieży książki i czasopisma od swego ojca Władysława Zaleskiego. Dziadek i babcia pana



Marcina niedługo, gdy wrócili z Kachatanu, mieszkali w Nowej Wilejce, a później wyjechali do Polski.

Ze wzruszeniem pan Marcin zebrał się z uczniami szkół polskich na Litwie. Uczniów tych przybyło ponad 30 - ze wszystkich szkół wileńskich, jak też z Bystrzy, Mickun, Niemen-czyna. Duszą tych spotkań była Wierginia Pokszieno, koordynator progra-

mu "Debata". Początek już jest. Być może w szkołach polskich też powstaną kluby pt. "Debata". Otworzyłoby to drogę do brania udziału w różnorodnych imprezach tego rodzaju.

Zofia FILIPCZYK
NA ZDJĘCIU: wspólne zdjęcie debatujących na pamiętki nauki w Druskenikach.

W uzdrowsku nad Niemnem zwiedziliśmy najciekawsze miejsca



Do Druskenik pojechaliśmy ponad czterdzieście uczniów ze szkoły im. J.I. Kraszewskiego. Przeważnie byli to piątkolasi.

Wycieczkę organizowała pani Janina Stupienko.

Najpierw jednak zajechaliśmy do wsi Priepziup. Tu wznosi się pomnik Matki płaczącej nad spaloną wsią. Przed obiadem przejechaliśmy do Druskenik. Nazwa "Druskininkai" pochodzi od wyrazu druska - sól. W 1790 r. Stanisław Augusty badał tę miejscowość, w której przed i po wojnie mieszkało ponad 3000 Polaków.

Teraz tu czynne są litewskie i rosyjskie szkoły, w których uczy się też Polacy. Odwiedziliśmy muzeum Czurlionisa, wybitnego litewskiego kompozytora i malarza, który przeżył tylko 36 lat. W trakcie zwiedzania najciekawszych miejsc dostrzegliśmy do pijalni wód mineralnych - piłszy "Dzujkiską" i "Druskininką". Zwiedziliśmy park, gdzie odpoływał Stanisław Montuszo, Władysław Syrokomla, marszałek Józef Piłsudski.

Widzieliśmy laweczkę, na której J. Piłsudski siadywał, a nie opodal

był jego domek, w którym mieszkał.

Przechodziliśmy obok sanatorium "Litewa". W Druskenikach odpoływa wielu obywateli z Polski, dzięki temu miejscowość ta jest popularna. Później jeszcze zwiedziliśmy muzeum Girios Aidas, w którym były piękne rzeczy wyrzeźbione z drewna i wypchane prawdziwe zwierzęta.

Wycieczka była bardzo ciekawa. **Brygada PLESKACZEWSKA**
NA ZDJĘCIU: nad Niemnem.
Fot. Zbigniew Markowicz

"Kresy" 98" - już w najbliższą sobotę

Tradycyjny konkurs recytatorski "Kresy'98" - już siódmy z kolei, odbędzie się w najbliższą sobotę, 24 października w Szkole Średniej im. Jana Pawła II. Tym razem jest poświęcony 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. W konkursie weźmie udział ponad 30 recytatorów z polskich szkół Wilna i Wileńszczyzny. Organizatorem jest Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich "Macierz Szkolna".

Zestaw przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Lietuvos rytas

LEKARZ STRASZYŁ PACJENTÓW BRONIĄ

Zatrzymany w Możejkach chirurg już się leczył od choroby psychicznej

Wczoraj o godz. 15 policja zatrzymała 50-letniego lekarza Możejkiego Centrum Opieki Zdrowotnej I stopnia Stasya Petrosziusa. Już drugi tydzień budzący cały zespół, straszący nożami i pistoletem gazowym kolegów i pacjentów specjalista gastrofibroskopii zatrzymany został jako niebezpieczny dla społeczeństwa chory człowiek. Do policji z prośbą o pomoc zwrócił się jego kolega.

S. Petroszius, posiadający specjalność chirurga, w maju br. już leczył w szpitalu psychiatrycznym, w ubiegłym tygodniu zaczął się zachowywać bardzo dzwinnie.

W miniony czwartek rano S. Petroszius przy schodach centrum, w którym pracuje, spałkoł dyrektora Vilhelmasa Dziugelis i pokazał mu pistolet, mówiąc, że pracuje w jakiejś służbie bezpieczeństwa, która z Łotwy przysłała mu dobre wynagrodzenie.

Nazajutrz około godz. 18 S. Petroszius wtargnął do gabinetu gastrofibroskopii, gdzie uszkodził dwa gastrofibroskopy o łącznej wartości 70 tys. litów.

Wczoraj dyrektor przychodni V. Dziugelis został poinformowany, że na swoim biurku, na kartach chorobowych lekarza S. Petrosziusa trzyma dwa noże, a jednemu z pacjentów, który nie mógł od razu przelknąć nasadki aparatu do badania żołądka, przyłożył pistolet do skroni, grożąc, że go zastrzeli.

Członek Stowarzyszenia Myśliwych S. Petroszius do lipca br. był właścicielem trzech strzelb myśliwskich. Strzelbę odebrano mu, gdy służba rejestracji bronii poinformowana została o tym, że S. Petroszius cierpi na chorobę psychiczną.

W szpitalu psychiatrycznym w Szweksmie stwierdzono u S. Petrosziusa zachowanie równowagi psychicznej, co posłużyło za powód do pozabawienia go broni. Niemniej prawo nie zabraniało pracy z pacjentami.

Podczas rewizji funkcjonariusze policji znaleźli u S. Petrosziusa pistolet gazowy. Tej broni nie odebrali, gdyż na taki pistolet specjalne zezwolenie nie jest potrzebne.

16 października S. Petroszius wtargnął do gabinetu 118 cen-

trum opieki zdrowotnej, w którym z dwoma gastrofibroskopiami - jeden został dopiero nabyty, drugi przed rokiem - pracuje inny lekarz przychodni.

Kilka minut przed godziną 18 S. Petroszius wszedł do gabinetu rentgenowskiego i zapytał jedną z pracujących tam kobiet, kiedy one kończą pracę.

Po otrzymaniu odpowiedzi, że już za chwilę, lekarz wyszedł na korytarz i zgasił światło.

Wkrótce kobiety usłyszały trzask łamanych drzwi. Kobieta z gabinetu rentgenowskiego urwała S. Petrosziusa, pochylonego nad mechanizmem gastrofibroskopu. Aparaty zostały uszkodzone fałchow.

S. Petroszius kazał kobiecie nie mówić, że go zastała w obcym gabinecie.

Kierownik przychodni sądzi, że S. Petrosziusa mogła nurtować konkurencja: analogicznym aparatem posługiwał się w szpitalu w Możejkach, ale ostatnio, prawdopodobnie z powodu dziwnego zachowania się, miał coraz mniej pacjentów.

Zepsute aparaty zostaną odwołanie do Niemiec, ich naprawa może potrwać około półtora miesiąca. V. Dziugelis twierdzi, że jest to wielka strata dla mieszkańców Możejek, cierpiących na chorobę żołądka.

W objaśnieniu dla policji S. Petroszius nie przyznał się do włamania. W tym czasie mógł być u teściów córki, w banku „Snoras”, albo „w kościele przy organach”. Chwalił się również znajomością z wywiadem izraelskim oraz posiadanym arsenalem nie zarejestrowanej broni.

Dyrektor centrum opieki zdrowotnej V. Dziugelis powiedział, że ze względu na koleżeńskich zwlekał z radykalnymi krokami aż do dnia wczorajszego.

V. Dziugelis jest pediatrą, więc nie może diagnozować chorób psychicznych.

Kierownik przychodni powiedział, że S. Petrosziusa unikali wszyscy pracownicy przychodni. Obawiali się, że po opuszczeniu szpitala lekarz, który już od początku swej pracy w Możejkach wyróżniał się dziwnym zachowaniem, może mścić, toteż nawet S. Petrosziusowi szczeciłi słowa na temat jego zachowania się.

W rozmowie z korespondentem „Lietuvos rytas” medycy prosili, aby w publikacji nie podawać ich nazwisk.

V. Dziugelis wczoraj po przybyciu do pracy miejsce swego samochodu znalazł zajęte - stał tam mercedes S. Petrosziusa. Aż do godziny 14 S. Petroszius czterokrotnie przybywał innym swym samochodem. Zamiat mercedesa był citroen lub odwrrotnie. Takie postępowanie kierownik przychodni uznał za sposób drażnienia lub zastraszania.

Wczoraj zagadnięty przez korespondenta „Lietuvos rytas” na podwórz przychodni, S. Petroszius odmówił rozmowy; twierdząc, że jest zajęty operacją „Y”. Po upływie godziny został tymczasowo umieszczony w areszcie.

Rasa CZERGIELIENE

SKANDAL Z OKAZJI POŻEGNANIA

We wtorek Sejm odwołał ze stanowiska przewodniczącą Sądu Najwyższego Pranasa Kurisa, który od 1 listopada rozpocznie pracę w Europejskim Sądzie Praw Człowieka w Strassburgu.

Niespodziewanie formalna procedura odwołania P. Kurisa przekształciła się w wybuch emocji.

Chrześcijański demokrat Petras Gražulis zaproponował Sejmowi, aby nie dopuścił 60-letniego P. Kurisa do reprezentowania Europejskiego Sądu Praw Człowieka, gdyż jest zdradzą Litwy.

P. Gražulis oświadczył, że P. Kuris jeszcze w 1968 r. w Paryżu zapoznał się z tajnymi protokołami paktu Ribbentrop - Molotow z 1939 r. Cytował również ponoć napisany przez P. Kurisa w typowym stylu propagandy sowieckiej list do Senatu USA od deputowanych LSRR, ostrzegający przed ingerencją w życie „wolnego i szczęśliwego” kraju sowieckiego.

Niektórzy posłowie z miejsca zaczęli przeproszać P. Kurisa, nazywając go jednym z najznakomitszych prawników litewskich. Stojący po stronie P. Kurisa przewodniczący Sejmowi Vytautas Landsbergis mówił o jego konsekwentnej sumienności od czasów, gdy doświadczenie tego prawnika erudyty bardzo się przydało niezależnej Litwie. V. Landsbergis wyraził ubolewanie z powodu „nieoczekiwanej dyskusji o dawnych czasach”.

„Calkowicie nie zgadzam się z insynuacjami P. Gražulis’a - oświadczył P. Kuris. Zaznaczył, że nigdy nie podpisywał zacytowanego przez parlamentarzystę listu, twierdząc, że właśnie w jego mieszkaniu był redagowany Akt Niepodległości 11 Marca 1990 r. Bardzo zrytualowanego sędzię podtrzymał na duchu okoliczność.

„Wszystko, co mogłem i umiałem, oddałem Litwie. Nie twierdzę, że „jestem bez grzechu”, ale kłopot nie powinien tak mówić” - zwrócił się P. Kuris do przedstawicieli chadeckiej.

P. Kuris był zaskoczony tym, że P. Gražulis nigdy wcześniej nie czynił mu zarzutów.

Odwołany przewodniczący Sądu Najwyższego powiedział, że jest zdziwiony, iż nawet tym razem w Sejmie nie doszło do dyskusji na temat możliwości poprawy pracy sądu, jakości procesów sądowych ze strony legislatorów. Ostatnio w sądach Litwy wybuchło kilka kolejnych dużych skandali.

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 20 października br. w kraju zanotowano 202 przestępstwa, w tym: 5 obrażeń ciała, 17 chuligańskich ekscesów, 8 rabunków, 1 oszustwo, 171 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, znalezione - 12.

Zanotowano 15 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znalezione zwłoki 2 osób. Zatrzymano 35 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

19 października o godz. 19 min. 30 w mieszkaniu przy ul. P. Cvirkos w Jurburko, podczas libacji, V. V. (ur. 1973 r.) zrania nożem w bok swoją siostrę G. V. (ur. 1974 r.). Poszkodowana zrzęzygnowała z pomocy medycznej i ucieka ze szpitala. Podejrzaną po przesłuchaniu wypuszczono do domu.

20 października o godz. 22 min. 30 do wileńskiego szpitala przywieziono z Solenik I. B. (ur. 1936 r.) z raną kłutą brzucha. Mężczyznę, podczas kłótni zranila eks-zona E. P. (ur. 1939 r.). Podejrzaną poszukuje się.

Rabunki

20 października około godz. 8 do kiosku towarowego należącego do prywatnego przedsiębiorstwa L. R. przy ul. Lyziuskis w Wilnie wszedł mężczyzna, który groził pracownicze R. G. nożem zabrał z lady 50 litów.

20 października około godz. 1 w pobliżu kawiarni „Amatinkai” na ul. Wielkiej w Wilnie mężczyzna poabił A. Z. (ur. 1964 r.) i zabrał portmonek, zawierającą 100 USD, 100 marek niemieckich, 50 litów i dokumenty.

20 października o godz. 17 min. 40 do wileńskiego KP nr 3 zgłosił się S. J. (ur. 1939 r.) i zawiadomił, iż 17 bn. około godz. 23 do domu przy ul. Kelmijos wszedł mężczyzna i kobieta, którzy pobili go i zabrali zegarek elektroniczny, kalendarz naciętny oraz litr marynowanych grzybów.

Oszustwo

20 października około godz. 10 min. 18 na ul. B. Radziwiłłowy w Wilnie 2 Cyganki, wiadomym tyłko im sposobem, wyganiły od niego Japonii M. K. (ur. 1967 r.) czek podróżny o wartości 500 marek niemieckich oraz 40 litów. Straty - 1.275 litów.

Pożar

21 października około godz. 3 na podwórz domu przy ul. Zadeikos w Wilnie stanął w płomieniach samochód nissan patrol należący do F. D. Ogień zniszczył wnętrze pojazdu. Przypuszcza się, że było to podpalenie.

Przygotowała I. L.

Z KOMISARIATU POLICJI REJONU WILEŃSKIEGO

Kto zamie się sadami?

Niejednokrotnie już policja rejonowa zadaje się tym pytaniem, na które nikt nie potrafi sensownie odpowiedzieć. Właściwie wszystkie 302 stowarzyszenia sadowników w rejonie zostawia się na pastwę losu, czyli dla grasujących tam złodziei. Sytuacja jest taka, że w takich stowarzyszeniach nie ma ani ulic (tym bardziej ich nazw), ani numeracji domków, tak więc w razie przestępstwa właściwie szuka się wiatru w polu. Poza tym, na ochrone terytoriów działkowych nie ma wyznaczonego ani jednego policjanta. Sytuację pogarsza fakt, że coraz więcej na tych terytoriach zjawia się osobników, których policja nazywa „zombi”, czyli osoby, które sprzedają w mieście mieszkania, zadając to ludzie z „przeszłością

kryminalną”. Zresztą wystarcza i miejscowych, nigdzie właściwie nie zameldowanych „gastrolerów”, których policja wciąż wyalupuje.

Właśnie na ten temat we wtorek rozmawiano w komisariacie policji rejonowej. Na naradę, trwającą 2 godziny, przybyli przewodniczący lub ich przedstawiciele stowarzyszeń sadowników Rastinėnai i okolic, pracownicy czasopism „Zemes ukis” i „Mūsų sodas”. Cóż, jasne jest jedno: policja sama nie jest w stanie „opiekować” się tymi terytoriami, które, jak wiadomo, na okres jesień-zima są pozostawione bez nadzoru. Potrzebna jest pomoc mieszkańców i instytucji państwowych. Na spotkanie postanowiono zwrócić się z apelem do Sejmiku RL, rządu i prezydenta Litwy, by terytoria stowarzyszeń sadowników otrzymały status miejscowości mieszkalnej. Co za tym idzie, muszą powstać ulice, domki działkowców powinny być ponumerowane. Słowem, powinien się znaleźć wreszcie gospodarz.

Dokument ten przygotowała komisja, w skład której wchodzi sadownik z Suderwi Stanislovas Luevitzas, przewodniczący wileńskiego związku sadowników V. Stepankevicius oraz koordynator ds. łączności ze społeczeństwem KP rej. wileńskiego Padas Panavas. Postanowiono też tym czasem przeprowadzić podobne spotkania w różnych miejscowościach rejonu.

Uwaga, złodzieju!

W najbliższym czasie funkcjonariusze rejonowej policji mają zamiar przeprowadzić akcję prewencyjno-ostrzegawczą wśród mieszkańców rejonu. Będą to ulotki, przestrzegające ludzi przed złodziejami mieszkającymi od informacji, w jak sposób uniknąć ryzyka byc okradzionym. Ulotki się wyryzyka na kłatkach schodowych bloków.

Irena LITWIN

PIESKIE ŻYCIE

Obyczaje ludzkie dziczeją w takim tempie, że słowo „zewieźczenie” traci swój dotychczasowy sens i przynosi ujemne wrażenie. Szkoda, że nie potrafimy o mówić. Gdyby mogły, awersy w Polsce zapelnilyby się osobnikami, którzy w większości deklarują się jako prawdziwi chrześcijanie i porządni ludzie.

DWAJ GWALCICIELE

Dwudziestoosześcioletni Jerzy C. popełnił rzadką, niesłychaną zbrodnię. Gwałt ze szczególnym okrucieństwem tak wymyślił, że dostojnej kwalifikacji takiego czynu nie ma nawet w kodeksie karnym!

Pewnej listopadowej nocy ktoś zapukał do domu samotnej siedemdziesięciosześcioletniej kobiety. Kiedy ufnie otworzyła drzwi, wskoczył do środka duży pies, a za nim młody mężczyzna w kurcie z kapturem. Człowiek (?) powalił starszą panią na kolana,

zadart jej koszulę nocną i wydal zwręziercu odpowiednie polecenie...

Pies dosiadł kobietę w niedwuznacznych zamiarach i mimo rozpaczliwej i długotrwałej obrony - zgwałcił ją, nie bez technicznej pomocy swego pana. Potem zwierzę odpoczywało, a gwałcił kobietę.

Starsza kobieta - odratowana w szpitalu - nie potrafiła dać ryśopisu zbrodniarza, ukrywającego warz pod naciągniętym głęboko kapturem. Śledztwo zostało umorzono i podjęte po dwóch la-

tach, kiedy to w podobny sposób zgwałcono inną kobietę. Ta widziała twarz napastnika, co przyczyniło się do zatrzymania i aresztowania potwora w ludzkiej skorze.

Jerzy C. na co dzień wykonuje zawód wymagający znajomości kodeksu karnego. Ma dobrą opinię w pracy i w miejscu zamieszkania. Psychiatrzy orzekli, że nie jest zbrojcem ani chorym psychicznie. Przyczyną zbrodni była wódka, pita przez Jerzego C. natłogowo od siedemnastego roku życia. Do obu kobiet też poszedł pijany, a pies służył mu za narzędzie podniety zapewnijającej osiągnięcie sprawności seksualnej. Sąd wojewódzki po zakończeniu procesu, prowadzonego z uwzględnieniem jawności, skazał seksualnego sadybę na 4 lata pozbawienia wolności.

PIES DO ROZBOJÓW

Do Komendy Rejonowej Policji w L. napływały sygnały o młodziu, który w okolicach ulicy Głębokiej szczerze ludzi olbrzymim psem. Ofiarą pogryzienia padł starszy mężczyzna oraz kilku młodych ludzi. Kiedy policjanci wytopili sprawcę i chcieli go zatrzymać, ten wydał wilczurą komendę: „Bij! Zbij!”, a pies błyskawicznie wbił kły w nogę najbliższego funkcjonariusza. Osiemnatolatni Aleksander S. był już wielokrotnie karany jako nieletni, za włamania i kradzieże. Więzienną grypsę posługuje się niemal od dzieciństwa. Na barkach ma „wydziergane” dystynkcje majora, na ciele tatuaże i zabliźnione „sznyty” po samokaleceznacji. Za przestępstwa z art. 155 i 156 kodeksu karnego grozi mu, tym razem jako dorosłemu przestępcy - wleioletnie więzienie.

„Detektyw”

Ustawa Republiki Litewskiej O KOMUNIKACJI

9 czerwca 1998 r., nr VIII-774

Artykuł 15. Zarządzanie zasobami numerów i przydzielanie numerów

1. Zasoby numerów są zarządzane i numery przydzielane na podstawie zatwierdzonego przez rząd narodowego planu numeracji łączności telefonicznej.

2. Narodowy plan numeracji łączności telefonicznej reguluje użytkowane numery łączności telefonicznej ogólnych sieci telekomunikacyjnych, przeznaczonych do świadczenia usług telefonii głosowej.

Rozdział czwarty Budowa, konserwacja, ochrona sieci telekomunikacyjnych i ogólne użytkowanie urządzeń telekomunikacyjnych

Artykuł 16. Budowa i ogólne użytkowanie linii telekomunikacyjnych i urządzeń telekomunikacyjnych

1. Operatorzy telekomunikacji mają prawo zakładania linii telekomunikacyjnych i budowy urządzeń telekomunikacyjnych na ziemi, wobec której na podstawie aktów prawnych ustalono serwitut, nie zmieniając przeznaczenia ziemi. Dopiero po uzyskaniu w trybie określonym przez ustawy zezwolenia na zmianę przeznaczenia ziemi operatorzy telekomunikacji mają prawo zakładania linii telekomunikacyjnych i budowy urządzeń telekomunikacyjnych na ziemi, wobec której w trybie określonym przez akty prawne ustalony jest serwitut.

2. W trakcie budowy lub rekonstrukcji budynków, mostów i innych obiektów prace w zakresie przesunięcia linii telekomunikacyjnych i urządzeń telekomunikacyjnych po uzgodnieniu z właścicielami linii i urządzeń telekomunikacyjnych powinni wykonać zleceniodawcy budownictwa.

3. W trakcie zakładania nowych linii i budowy urządzeń telekomunikacyjnych należy przestrzegać ustawy Republiki Litewskiej o rozplanowaniu terytoryum, jak też wymagań ustawy Republiki Litewskiej o ocenie oddziaływania na środowisko planowanej działalności gospodarczej.

4. Operatorzy telekomunikacji budujący ogólne sieci telekomunikacyjne mają prawo, nie naruszając obowiązków w Republice Litewskiej aktów prawnych, kosztować z dachów oraz pomieszczeń technicznych wielomieszkańczych domów mieszkalnych na zainstalowanie anten oraz potrzebnej do nich aparatury.

5. Operatorzy telekomunikacji mają prawo instalować aparaturę telekomunikacyjną w pomieszczeniach należących do nich na prawach własności, a w dzierżawionych pomieszczeniach mieszkalnych - dopiero po uzyskaniu zezwolenia właściciela pomieszczenia. Jeśli zamierza się zainstalować aparaturę telekomunikacyjną w wielomieszkańczych (trzy i więcej mieszkań) domach mieszkalnych, potrzebna jest zatwierdzona notarialnie pisemna zgoda wszystkich właścicieli, jak też lokatorów nie sprywatyzowanych mieszkań oraz pomieszczeń niemieszkalnych, znajdujących się na klatce schodowej tego samego piętra, o jedno piętro wyżej i niżej, jak też mających wspólne ściany z tymi pomieszczeniami.

6. Jeśli operator telekomunikacji nie jest w stanie zrealizować prawa do zakładania nowych dodatkowych linii telekomunikacyjnych i zainstalowania urządzeń telekomunikacyjnych albo w przypadku, gdy wydatki na zrealizowanie tego prawa są nieproporcjonalnie wysokie, Służba Regulowania Łączności może zażądać, aby każdy inny operator telekomunikacji zezwolił mu na zasadach nie dyskryminacyjnych na wspólne korzystanie z istniejących rurociągów, kanałów kablowych, komutatorów, wież, masztów i innych urządzeń lub instalowanie urządzeń telekomunikacyjnych, gdy jest to celowe pod względem ekonomicznym i nie wymaga dodatkowych gruntów ownych prac.

7. Tryb i warunki korzystania z rurociągów, kanałów,

komutatorów, wież, masztów i innych urządzeń innego operatora określa się w umowie. Operator telekomunikacji, do którego należą wyszczególnione w tej części urządzenia telekomunikacyjne, w przypadkach określonych przez ustawę nie może odmówić zawarcia takiej umowy z innym operatorem telekomunikacji, żądać jej zmiany, rozwiązania, jeśli spełniane są zobowiązania określone w umowie.

8. Operator telekomunikacji na podstawie porozumienia stron wpłaca odpowiednią opłatę innemu operatorowi, z którego rurociągów, kanałów, komutatorów, wież, masztów i innych urządzeń korzysta.

9. Spółka akcyjna „Lietuvos telekomas” wykupuje sieci telekomunikacyjne, zainstalowane za środki użytkowników, w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej.

10. Służba Regulowania Łączności rozpatruje spory dotyczące warunków i wysokości opłaty zawartych w umowach o wspólnym użytkowaniu rurociągów, kanałów kablowych, komutatorów, wież i masztów. Jeśli strony sporu nie zgadzają się z postanowieniem Służby Regulowania Łączności, to mają prawo zwrócić się do sądu w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 17. Zakładanie i konserwacja linii telekomunikacyjnych w pasie drogi lub jej strefie sanitarnej

1. Budowę sieci, linii, urządzeń telekomunikacyjnych, ochronę sieci telekomunikacyjnych, ich ogólne użytkowanie, zakładanie i konserwację linii telekomunikacyjnych w pasie drogi lub jej strefie sanitarnej regulują przepisy o budowie, użytkowaniu i ochronie sieci telekomunikacyjnych, ustawa Republiki Litewskiej o drogach i inne akty prawne.

2. Osoby, które w ustalonym trybie otrzymały zezwolenie na zakładanie linii ogólnych sieci telekomunikacyjnych i po uzgodnieniu z instytucjami państwowymi lub samorządowymi, mają prawo do nieodpłatnego korzystania z pasów, placów dróg państwowych i samorządowych, z rurociągów, wód i ich wybrzeży, mostów, wiaduktów, tuneli, innych obiektów.

3. Operator telekomunikacyjny, zakładając nowy lub konserwując istniejące linie telekomunikacyjne, zainstalowane w pasie drogi lub jej strefie sanitarnej, powinien kierować się ustawą Republiki Litewskiej o drogach i innymi aktami prawnymi.

4. Zamierzając zakładać lub rekonstruować linie telekomunikacyjne w pasie drogi lub jej sanitarnej strefie ochronnej, należy uzyskać zezwolenie właściciela drogi i (lub) ziemi, a w przypadku, gdy prowadzone prace zakłócają ruch, uzgodnić to z instytucją państwową, regulującą ruch drogowy.

5. Po zakończeniu zakładania lub prac remontowych linii telekomunikacyjnych operator telekomunikacji w trybie określonym w aktach prawnych powinien doprowadzić do porządku drogi i (lub) ich obiekty.

6. W trakcie budowy, naprawy lub rekonstrukcji drogi, prace związane z przesunięciem linii telekomunikacyjnych na swój koszt wykonują zleceniodawcy budowy zgodnie z warunkami technicznymi wskazanymi przez właścicieli linii telekomunikacyjnych.

Artykuł 18. Warunki łączenia końcówek urządzeń telekomunikacyjnych

1. Dołączyć końcówce urządzenia telekomunikacyjne do ogólnych sieci telekomunikacyjnych mogą wyłącznie pracownicy upoważnieni przez odpowiednich operatorów telekomunikacji.

2. Zabrania się przyłączania do linii, urządzeń telekomunikacyjnych bez zgody operatora telekomunikacji lub dostawcy usług telekomunikacyjnych.

Rozdział piąty Zarządzanie łącznością radiową

Artykuł 19. Przydzielanie częstotliwości (kanałów) radiowych

1. Częstotliwości (kanały) radiowe, zgodnie z zobowiązaniami międzynarodowymi Republiki Litewskiej, regulaminem łączności radiowej, krajową tabelą przydzielania częstotliwości radiowych i innymi normatyw-

nymi aktami regulującymi sprawę łączności radiowej, przydziela Służba Regulowania Łączności.

2. Częstotliwości (kanały) radiowe do transmitowania i nadawania programów radiowych i telewizyjnych są przydzielane zgodnie ze strategicznym planem.

3. Informacje o częstotliwościach skoordynowanej działalności stacji radiowych i telewizyjnych, przewidzianych zgodnie z planem strategicznym transmitorem, razem z podstawowymi warunkami działalności sieci telekomunikacyjnych podaje się Komisji Radia i Telewizji. Zezwolenia na budowę i eksploatację nadajników transmisyjnych Służba Regulowania Łączności wydaje osobom posiadającym licencję wydaną przez Komisję Radia i Telewizji.

4. Częstotliwości (kanały) skoordynowanej działalności stacji radiowych i telewizyjnych, które zgodnie z planem strategicznym przewidziane są operatorem telekomunikacji świadczącym usługi nadawcze, jak też na rekonstrukcje i rozszerzanie sieci telekomunikacyjnych, użytkowanych do transmitowania programów radiowych i telewizyjnych przydziela Służba Regulowania Łączności.

Artykuł 20. Wwóz, produkcja, handel i użytkowanie aparatury i urządzeń

1. Aparaturę i urządzenia produkuje się, sprzedaje i użytkuje wyłącznie posiadając zezwolenie Służby Regulowania Łączności.

2. Na wwóz z zagranicy i użytkowanie aparatury i urządzeń specjalnego przeznaczenia, urządzeń odbierających fale radiowe i dekodujących informacje potrzebne są zezwolenia, które wydaje się w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 21. Obowiązki właściciela lub użytkownika aparatury i urządzeń

1. Właściciel lub użytkownik aparatury i urządzeń powinien zezwalać inspektorom Służby Regulowania Łączności na sprawdzanie w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej aparatury i urządzeń w miejscu ich użytkowania.

2. W przypadkach przewidzianych w artykule 27 niniejszej ustawy właściciel lub użytkownik aparatury i urządzeń powinni wykonywać zalecenia rządu lub upoważnionej przezeń instytucji.

Artykuł 22. Tajność łączności radiowej

1. Zabrania się ujawniania, rozpowszechniania lub użytkowania treści nie podlegającego podawaniu do wiadomości publicznej komunikatu radiowego i informowania o fakcie jego istnienia z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie Republiki Litewskiej o operatywnych działaniach, Kodeksie Postępowania Karnego i Kodeksie Postępowania Cywilnego. Zabrania się przekazywania kanałami łączności radiowej nie zakodowanej informacji, która stanowi tajemnicę państwową.

2. Tajność łączności radiowej nie jest naruszona, jeśli komunikat przyjęty jako zakłócenia radiowej i w celu ustalenia jego tożsamości, powiadamia się o tym Służbę Regulowania Łączności. Dokonywany przez Służbę Regulowania Łączności monitoring radiowy też nie jest uważany za naruszenie tajności łączności radiowej. Pracownikom Służby Regulowania Łączności zabrania się ujawniania, rozpowszechniania lub wykorzystania treści odebranego nie podlegającego podawaniu do wiadomości publicznej komunikatu radiowego lub informowania o fakcie istnienia takiego komunikatu.

3. Za naruszenia tego artykułu osoby ponoszą odpowiedzialność w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej.

Artykuł 23. Monitoring radiowy

1. Służba Regulowania Łączności kontroluje, jak przestrzegane są wymagania aktów prawnych regulujących sprawę łączności radiowej, dokonuje monitoringu radiowego. Poprzez monitoring radiowy kontroluje się i analizuje, w jakim stopniu widmo częstotliwości radiowych zajęte jest przez emancję różnych stacji radiowych, czy widma emancji w użytkowanych pasmach częstotliwości i przemysłowe zakłócenia radiowe odpowiadają dopuszczalnym normom, a pozapasmowa, poboczna i zakłócenia emancja stacji radiowych - normom granicznym.

2. Informacja uzyskana w czasie monitoringu radiowego wykorzystywana jest tylko w działalności Służby Regulowania Łączności, którą reguluje niniejsza ustawa.

(Dokończenie na str. 11)

Ustawa Republiki Litewskiej O KOMUNIKACJI

(Dokończenie ze str. 10)

Artykuł 24. Usuwanie zakłóceń radiowych

1. Zakłócenia radiowe powinien usunąć właściciel albo użytkownik powodującego je urządzenia. Jeśli zakłócenia powstają z powodu zmian parametrów technicznych odbiornika lub urządzenia odbiorczego, zakłócenia powinien usunąć właściciel albo użytkownik tego odbiornika czy urządzenia. Właściciel lub użytkownik aparatury i urządzeń powinien usunąć albo zmniejszyć zakłócenia radiowe i zjawiska zakłóceń, gdy wskazuje to Służba Regulowania Łączności. Tryb usuwania zakłóceń radiowych, gdy parametry emacji powodujących je i odbierających urządzeń odpowiadają normatywnym wymaganiom technicznym, określa Służba Regulowania Łączności.

2. Osoby, które czynnościami wyszczególnionymi w części 1 tego artykułu wyrządziły szkodę, powinny ją wyrównać w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej.

Artykuł 25. Certyfikowanie środków technicznych telekomunikacji

Aparaturę i urządzenia, końcówce urządzeń są certyfikowane w trybie określonym przez ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej.

Rozdział szósty Bezpieczeństwo informacji przekazywanej przez sieci telekomunikacyjne

Artykuł 26. Tajność informacji przekazywanej przez sieci telekomunikacyjne

1. Zabrania się ujawniania treści rozmów telefonicznych, komunikatów, innej informacji przekazywanej przez sieci telekomunikacyjne albo stwarzania warunków do poznania informacji, z którą zapoznają się pracownicy przedsiębiorstw telekomunikacyjnych w trakcie pełnienia obowiązków służbowych, z wyjątkiem przypadków przewidzianych w ustawach.

2. Informacja o użytkownikach usług telekomunikacyjnych, niezbędna do określenia opłat za usługi te-

lekomunikacyjne, powinna być minimalna i nie może być ujawniona innym osobom, z wyjątkiem samych użytkowników usług lub upoważnionych przez nich osób albo w przypadkach określonych przez ustawy.

3. Operatorzy telekomunikacyjnych i dostawcy usług telekomunikacyjnych, którzy czynnościami wyszczególnionymi w częściach 1 i 2 tego artykułu wyrządziły szkodę innym osobom, wyrównują ją w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej.

Artykuł 27. Szczególne okoliczności

1. W przypadkach wyższych sił i sytuacji ekstremalnych rząd lub upoważniona prezeń instytucja w trybie określonym przez ustawy i inne akty prawne może udzielić operatorom telekomunikacji i dostawcom usług telekomunikacyjnych obowiązujących zaleceń w zakresie ochrony i utrzymania żywotnie ważnych sieci telekomunikacyjnych, ograniczając, w razie potrzeby, możliwość społeczeństwa w zakresie korzystania z sieci telekomunikacyjnych.

2. Operatorzy telekomunikacji powinni zapewnić techniczną możliwość podmiotom działalności operatywnej kontrolowania w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej treści informacji przekazywanej przez sieci telekomunikacyjne, jak też udzielania tym podmiotom całej posiadanej informacji o abonatach. Opłacane jest to w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej.

3. Kontrolę informacji przekazywanej przez sieci telekomunikacyjne sprawuje upoważniona przez rząd Republiki Litewskiej instytucja - podmiot działalności operatywnej. Inne podmioty działalności operatywnej Republiki Litewskiej potrzebne do ich pracy informację przekazywaną przez sieci telekomunikacyjne otrzymują od tej instytucji w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej. Zakup sprzętu programowego i technicznego potrzebnego do kontroli treści informacji przekazywanej przez sieci telekomunikacyjne i działalność jednostki instytucji sprawującej kontrolę informacji finansuje się z budżetu państwa.

Artykuł 28. Odpowiedzialność za naruszenie tej ustawy i innych aktów normatywnych

Za naruszenia wymagań niniejszej ustawy i innych aktów normatywnych związanych z telekomunikacją osoby ponoszą odpowiedzialność w trybie określonym przez ustawy.

Rozdział siódmy Zasady końcowe

Artykuł 29. Wejście ustawy w życie

1. Ustawa Republiki Litewskiej o telekomunikacji wchodzi w życie od 1 sierpnia 1998 r.

2. Po uprawnieniu tej ustawy uwiązania się:
1) ustawie Republiki Litewskiej o łączności radiowej (Dz. U., 1995, nr 102-2278);

2) artykuł 1, część 2 artykułu 3, artykuły 4, 5, 7, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, części 1 i 3 artykułu 22, artykuły 23, 24 ustawy Republiki Litewskiej o łączności (Dz. U., 1995, nr 102-2280);

3) ustawę o uzupełnieniu artykułów 5 i 14 ustawy Republiki Litewskiej o łączności (Dz. U., 1997, nr 64-1506);

4) ustawę o nowelizacji artykułu 2 ustawy Republiki Litewskiej „O przedsiębiorstwach państwowych, których ani akcjonowanie, ani prywatyzowanie nie jest przewidziane do 2000 roku” (Dz. U., 1997, nr 32-785);

5) uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej „O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o łączności” (Dz. U., 1995, nr 102-2281);

6) uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej „O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o łączności radiowej” (Dz. U., 1995, nr 102-2279);

7) uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej „O nowelizacji uchwały Sejmu „O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o łączności radiowej” (Dz. U., 1997, nr 28-667).

Artykuł 30. Ustawa Republiki Litewskiej o telekomunikacji i umowy międzynarodowe

Jeśli w umowach międzynarodowych ratyfikowanych przez Sejm Republiki Litewskiej określone są inne przepisy niż w niniejszej ustawie, to stosuje się przepisy umów międzynarodowych.

Artykuł 31. Powołanie Służby Regulowania Łączności

Tryb powołania, reorganizacji i likwidacji Służby Regulowania Łączności określa rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 32. Ciągłość umowy

Rząd w transakcjach o prywatyzacji przedsiębiorstw telekomunikacyjnych określa warunki i tryb zapewnienia ciągłości zobowiązań tych przedsiębiorstw wynikających z umów.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 574)

CZWARTEK, 22 PAŹDZIERNIKA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. "Dzisiaj zwierzęta". 8.30 - Program dyskusyjny. 15.00 - Pół godziny z rzędem. 15.30 - S. "Clown". 16.00 - Dla domu. 16.30 - Menora. 17.00 - S. "Niespokojne gimnazjum". 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Program dla dzieci. 18.30 - Wiadomości populodzinowe. 18.45 - Przedsiębiorczość. 18.55 - Telekatol. 19.00 - S. "Clown". 19.30 - Ekonometr. 19.55 - Perlas. 20.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.30 - Panorama. 21.00 - Film fab. "Z dała od Hollywoodu". 23.10 - Dziennik wieczorny. 23.20 - Budowlnictwo.

LNK

6.15 - Telekop. 6.30 - Poranne kolo. 8.30 - S. "Bez domu jest źle". 9.05 - S. "Stenczone wybrzeże". 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Dzisiaj serce". 11.25 - Salon białego kota. 11.55 - Złoty. 12.25 - ABC zdrowia. 13.00 - S. "Zar młodości". 13.45 - Babie lato. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. "Marisol". 15.20 - S. przygod. "Colt". 16.10 - S. "Dzisiaj serce". 16.55 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Zar młodości". 18.10 - S. "Słoneczne wybrzeże". 19.00 - S. "Marisol". 19.30 - "19.30". 20.00 - N. 14.20.15 - Eurologia. 22.10 - Humor. 22.30 - "22.30". 22.45 - S. "Tajemnice Weroniki". 23.10 -

S. "Wydział zabójstw". 24.00 - S. "Nowy Orlean".

BAŁTYCKI TV

6.15 - S. "Dallas". 7.00 - S. "Tak świat się kręci". 7.45 - S. "Zawsze będę cię kochał". 8.30 - S. "Oszustwa". 9.15 - S. "Dy nastia. Colbowie". 10.00 - S. "Komisarz Rex". 10.45 - Brzeg. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Najedno końca haczky. 13.00 - Rozmowy muz. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. "McGyver". 16.00 - S. "Dallas". 17.00 - S. "Tak świat się kręci". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Zawsze będę cię kochał". 19.00 - S. "Oszustwa". 19.05 - Wiadomości. 20.20 - S. "Navaro". 21.00 - Humor. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Najednym końcu haczky. 23.15 - Program sport. 0.10 - S. "Kryminalne historie". 0.40 - Ekoróżg. 1.15 - 6.15 - DW.

TV3

6.35 - S. "Popeye i syn". 7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. "Los Marianny". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Komedia. 10.25 - Telegra. 10.55 - Z.E. Gabrenaitis. 11.25 - Kino. 11.40 - S. "Szpital powojny. 12.05 - S. "Wilk powietrzny". 13.00 - S. "Jessica Fletcher". 13.45 - Teleshop. 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S. "Trzej przyjaciele i picaeria". 15.25 - S. "Rycerz na kochal". 16.10 - S. "Wina". 16.55 - S. "Santa Barbara". 17.40 - S. "Uroczy i dzielni". 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. "Los Marianny".

19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Teleszczęście. 20.00 - S. "Nadzieja Chicago". 21.00 - S. "W archiwum X". 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. "Sprawy". 23.00 - S. "Zonaty i z dziećmi". 23.30 - Kanał muz. 0.15 - S. "Ufo".

WILEŃSKA TV

13.00 - Z Moskwy. 13.10 - S. "Edera". 14.05 - Wystawa "Infobalt'98". 14.15 - Znad Wilii TV. 14.45 - Towary i usługi. 14.55 - Dzieki za zakup. 15.10 - Kanał muz. 15.45 - Patrol drogowy. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Podobna się oglądaj. 16.30 - S. "Graca w opałach". 17.00 - S. "Czechow i Kł". 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Humor. 19.30 - Z Wilna. 19.45 - Towary i usługi. 20.00 - Lekarz domowy. 20.30 - W święcie ludzi. 21.00 - U "Jabka". 21.30 - Okna "Velux". 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Patrol drogowy. 22.30 - Z Moskwy. 22.40 - Ci, którzy. 23.00 - Film fab.

VILSAT

17.00 - Film fab. "Moja druga mama". 17.50 - Film fab. 19.30 - Terytorium. 19.45 - Miłośnikom motoryzacji. 20.05 - Warto odwieścić. 20.10 - Fotoklub. 20.20 - Randka muz. 20.30 - Kalendarz zniek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwieścić. 22.05 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. "Moja druga mama". 22.55 - Kalendarz zniek. 23.05 - Puls Wilna. 23.20 - Wiadomości (pol.).

I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.45 - Wiadomości. 7.15 - S. "Okrutny anioł". 8.20 - Cielowie i prawo. 9.00 - Klub podróżniczy. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. "Nowe przybycie Sindbada". 13.45 - Klasyczna kompania. 14.05 - Madrale i madraiki. 14.30 - Do lat 16 więcej. 15.00 - S. "Okrutny anioł". 16.20 - Tęciekawa zwierzęta. 16.50 - Gopdzina szczytu. 17.15 - Aby pamiętać. 17.55 - S. "Na nożach". 19.00 - Czas 19.35 - Dobranoc, dzieci. 19.50 - Piłka nożna. 22.05 - Film fab.

ROSYJSKA TV

5.00 - Witaj, Rosjo. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.25 - Witaj, Rosjo. 8.00 - S. "Santa Barbara". 8.45 - Muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - "Dzwonienie do Kuzni". 14.30 - S. "Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wieża. 16.00 - Film fab. 17.30 - Oddział dyżurny. 17.35 - Pierwsze studio. 18.30 - Szczegoly. 18.45 - Dwa fortepiany. 19.30 - S. "Samozwańca". 19.55 - S. "Renegat". 21.45 - Oddział dyżurny.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Dzieci takie jak nasze. 7.50 - Zrob to lepiej. 8.00 - Magazyn dla dzieci. 8.25 - "Stawiam na Tolka Banana". 9.00 - serial dla młodych widzów (1973). 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Program poradnikowy.

9.30 - "Koniec gry" - melodramat prod. polskiej (1991). 10.50 - Jestem - Zbigniew Wodecki. 11.20 - Polska - NATO - reportaż. 11.40 - Co nas łączy. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 12.30 - Regiony szans. 13.05 - Krzyżówka szczęścia. 13.30 - Dialogi z przeszłością. 14.00 - "Mścicie, obrońcy i rapierzy" - serial historyczny prod. NRD (1981). 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Uczmy się polskiego. 16.00 - Regiony szans. 16.30 - "W krainie władzy smoków" - serial prod. polsko-australijskiej (1997). 17.00 - Telexpress. 17.15 - Polska piosenka. 17.35 - Sport z satelity. 19.10 - Reporter. 19.20 - Dobranoc. 19.55 - 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - "Niebezpieczny zakręt" (1995). 21.15 - Latarnik. 21.45 - "Contra bellum" - film dok. 21.55 - Mdm. 22.30 - Panorama. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - "Alchemik Senuidvis" - serial historyczno-fantastyczny prod. polskiej (1988). 0.05 - Sztuczny miód - reportaż. 0.25 - Diariusz o zdrowy. 0.45 - Program dnia. 0.50 - "Wędrowki Rzepa" - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - "Scepter Chopina" - film dok. 2.30 - Panorama. 3.05 - "Niebezpieczny zakręt" (1995). 4.20 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 1.30 - "Swojety" - serial sensac. 23.20 - "Swiat pana trenera" - serial komediowy. 23.40 - "Capital News" - serial obyczajowy. 0.25 - "Dziwczyna z komputera" - serial dla młodzieży. 0.50 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 1.30 - Zoom - magazyn sensacji. 1.55 - Podaj dalej.

senka. 6.40 - Polska - Świat

2000 - reportaż.

RTL7

6.25 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 6.45 - "Na zawsze" - serial obyczajowy. 7.30 - Teleshopping. 8.00 - "Miłość i dyplomacja" - serial obyczajowy. 8.25 - "Sunset Beach" - serial obyczajowy. 9.10 - Oddział dyżurny kreskówki. 10.30 - "Tożsamość sprawy" - dramat sensac. USA (1987). 12.10 - "Adwokat i prokurator" - serial kryminalny. 13.00 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 13.30 - Teleshopping. 14.15 - "Na zawsze" - serial obyczajowy. 15.05 - "Miłość i dyplomacja" - serial obyczajowy. 15.30 - Oddział dyżurny kreskówki. 16.45 - "Sunset Beach" - serial obyczajowy. 17.35 - "Dziwczyna z komputera" - serial dla młodzieży. 18.00 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Podaj dalej - teletur. 19.30 - "Wydział zabójstw" - serial kryminalny. 22.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.25 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 23.20 - "Swiat pana trenera" - serial komediowy. 23.40 - "Capital News" - serial obyczajowy. 0.25 - "Dziwczyna z komputera" - serial dla młodzieży. 0.50 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 1.30 - Zoom - magazyn sensacji. 1.55 - Podaj dalej.

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

Koszykówka

Kolejne zwycięstwo litewskich i porażki polskich klubów w Pucharze Saporty

Dwie litewskie drużyny uczestniczące w rozgrywkach o Puchar Saporty odniosły we wtorek, na swoich boiskach kolejne zwycięstwa. Kowieński „Atletas” swoje drugie zwycięstwo odniósł w meczu 5 tury pokonując 68:62 portugalską drużynę „CR Estrelas”. Z kolei stołeczny zespół „Lietuvos rytas” zaliczył trzecie zwycięstwo wygrywając 85:84 z ekipą „BC Bosna” z Sarajewa. W zespole „Atletasa” najsukcesyjniejszym zawodnikiem był Valdas Jurgilas - zdobywca 19 pkt, a w zespole „Lietuvos rytas” Andrius Giedraitis, w dorobku którego zapisano 26 pkt.

Obecnie kowieński zespół po tym zwycięstwie w grupie A zajmuje 3 miejsce wyprzedzając włoską drużynę „Sony” i bułgarską ekipę „Czerno More”. W tej grupie pierwszą lokatą należy do talijńskiego „Kaleva”, na koncie którego jest odniesionych 4 na 5 możliwych zwycięstw. Portugalski „CR Estrelas” jest na miejscu drugim z dorobkiem 3 zwycięstw w 6 meczach. Na trzecim jest słoweńska „Kovinothehna”, w jej dorobku są 3 zwycięstwa wyliczone w 5 meczach.

W grupie E „Lietuvos rytas” zachował trzecie miejsce. Drugie nadal należy do bułgarskiego zespołu „Tofas SC”, w dorobku którego, jest tak, jak i w wileńskiej drużynie 3 zaliczone zwycięstwa. Zdecydowanym liderem w tej grupie, wygrywając wszystkie mecze - izraelski „Hapoel”. Po dwa zwycięstwa mają ekipy „BC Mare” i „Region Wallonne”, a porażek we wszystkich spotkaniach doznała „BC Bosna” - zajmuje ostatnie 6 miejsce w grupie.

Grupa A

| | | | |
|-------------------|---|---|---------|
| 1. „Kalev” | 5 | 4 | 400-348 |
| 2. „CR Estrelas” | 6 | 3 | 432-448 |
| 3. „Kovinothehna” | 5 | 3 | 349-366 |
| 4. „Atletas” | 5 | 2 | 351-370 |
| 5. „Sony” | 4 | 2 | 306-270 |
| 6. „Cerno More” | 5 | 1 | 360-396 |

Grupa E

| | | | |
|---------------------|---|---|---------|
| 1. „Hapoel” | 5 | 5 | 386-327 |
| 2. „Tofas SC” | 5 | 3 | 384-326 |
| 3. „Lietuvos rytas” | 5 | 3 | 385-396 |
| 4. „BC Mare” | 5 | 2 | 376-401 |

| | | | |
|----------------------|---|---|---------|
| 5. „Region Wallonne” | 5 | 2 | 304-352 |
| 6. „BC Bosna” | 5 | 0 | 325-358 |

REZULTATY SPOTKAN PIĄTEJ KOLEJKI

Grupa A

„Atletas” Kowno - „CR Estrelas” 68:62
„Kovinothehna” - „Czerno More” 67:65

Grupa E

„Lietuvos rytas” - „BC Bosna” 85:84
„Hapoel” - „BC Mare” 89:61
„Tofas SC” - „Region Wallone” 83:45

Porażek we wtorkowych meczach piątej tury doznały natomiast dwie polskie drużyny grające w Pucharze Saporty, obie na wyjeździe. Mistrz Polski „Zepter Śląsk” Wrocław zdecydowanie uległ 59:71 piątej drużynie ligi hiszpańskiej „Pamesa Valencia”, a zespół „PEKAES” Pruszków przegrał z ekipą „Joventut Badalona” 70:96. Były to już trzecie porażki doznane przez polskie zespoły, po których „PEKAES” w grupie G zajmuje 4 miejsce, a „Zepter Śląsk” - trzecie.

Grupa G

| | | | |
|------------------------|---|---|---------|
| 1. „Joventut Badalona” | 5 | 4 | 431:371 |
| 2. Ratiopharm Ulm | 4 | 4 | 337:301 |
| 3. BK Ventspils | 5 | 2 | 426:414 |
| 4. PEKAES Pruszków | 5 | 2 | 388:405 |
| 5. Spartak Moskwa | 5 | 1 | 389:451 |
| 6. Apoel Nikozja | 4 | 1 | 274:305 |

Grupa C

| | | | |
|-------------------|---|---|---------|
| 1. „Pamesa” | 5 | 5 | 407-338 |
| 2. „Buducnost” | 5 | 3 | 369-376 |
| 3. „Zepter-Śląsk” | 5 | 2 | 352-350 |
| 4. „Hapoel” | 5 | 2 | 424-430 |
| 5. „ASK Broceni” | 5 | 2 | 404-420 |
| 6. „UKJ Suba” | 5 | 1 | 323-365 |

REZULTATY PIĄTEJ KOLEJKI PUCHARU SAPORTY

grupy G

Joventut Badalona - PEKAES Pruszków 96:70
Spartak Moskwa - BK Ventspils 85:119
Ratiopharm Ulm - Apoel Nikozja: mecz przerwany ze względu na techniczne zostanie powtórzony we środę.

grupy C

Valensijos „Pamesa-Ceramica” - Vroclavo „Zepter-Śląsk” 71:59
Eilat „Hapoel” - Rygos „ASK Broceni” 97:109
Sent Pelteno „UKJ Suba” - Zagreb „Buducnost” 66:69.

Piłka nożna

Remis „Wisły” w 1/16 finałów Pucharu UEFA

W pierwszym meczu drugiej rundy piłkarskiego Pucharu UEFA „Wisła” Kraków zremisowała z „AC Parma” 1:1. Dla polskiej drużyny bramkę zdobył Tomasz Kulawik w 68 minucie spotkania, a dla „Parmy” Diego Fuser w drugiej minucie meczu.

Mimo remisowego wyniku piłkarze „Wisły” zagrali jeden z najlepszych meczów w tym sezonie. Podczas całego wtorkowego spotkania w Krakowie byli stroną atakującą, a nie utytułowani i sławni piłkarze włoskiej drużyny. W ten sposób „Wisła” odnowiła, że jest silnym i zgranym zespołem, który potrafi nie tylko znakomicie radzić sobie w polskiej ekstraklasie, ale potrafi także grać jak równy z równym z najlepszymi w Europie.

Rewanż odbędzie się za dwa tygodnie w Parmie i trener krakowskiej drużyny uważa, że mecz nadal jest otwarty i we Włoszech wszystko się może zdarzyć.

Podczas tego spotkania doszło do paru niemyłych incydentów. W drugiej połowie spotkania zostało ranny w głowę Dino Baggio nożem sprężynowym, który został ranny z trybun w stronę boiska przez jednego z pseudo-kibiców. Reprezentacyjnym piłkarzowi Włoch lekarze musieli natychmiast nałożyć pięć szwów, po czym Baggio wrócił na boisko. Również ostrym narzędziem w plecy - jak poinformował zdumiony oficer krakowskiej policji - został ranny po meczu jeden z włoskich kibiców.

Mimo tych incydentów „Parma” nie zamierza skła-

dać protestu. Rzecznik tego klubu G. Bottaro powiedział, że mecz został zakończony w sposób regularny, a o ewentualnych karach za incydenty, w trakcie i po meczu, zdecydować Komisja Dyscyplinarna UEFA.

Z piętnastu meczów drugiej rundy piłkarskiego pucharu UEFA zwycięstwa odnieśli gospodarze tylko dwóch boisk, to „AS Roma” i „FC Bologna”. Pierwsi 1:0 z „Leeds United”, a drudzy 2:1 ze „Slavia” z Pragi.

Bez zwycięstwa wtorkowe spotkania zakończyły drużyny, w których grają litewscy piłkarze. „Dynamo” Moskwa, w barwach którego występują T. Daniuliczius i D. Szemberas przegrał 2:3 z hiszpańskim zespołem „Real Sociedad”, a belgijski zespół „FC Brugge”, w którym gra E. Jancauskas zremisował 1:1 z niemieckim „VFB-Stuttgart”.

Wyniki pierwszych meczów II rundy

| | |
|--------------------------------------------|-----------|
| Wisła Kraków - AC Parma | 1:1 (0:1) |
| FC Bologna - Slavia Praga | 2:1 (0:0) |
| Crvena Zvezda Belgrad - Olympique Lyon | 1:2 (0:0) |
| Dynamo Moskwa - Real Sociedad | |
| San Sebastian | 2:3 (0:3) |
| GAK Graz - AS Monaco | 3:3 (1:1) |
| VFB Stuttgart - FC Brugge | 1:1 (0:0) |
| Grasshoppers Zurich - Fiorentina Florencja | 0:2 (0:1) |
| CSKA Sofia - Atletico Madryt | 2:4 (2:0) |
| Vitesse Arnhem - Girondins Bordeaux | 0:1 (0:1) |
| Willem 2 Tilburg - Betis Sewilla | 1:1 (0:0) |
| AS Roma - Leeds United | 1:0 (1:0) |
| FC Liverpool - FC Valencia | 0:0 |
| Werder Brema - Olympique Marsylia | 1:1 (0:0) |
| Celtic Glasgow - FC Zurich | 1:1 (0:0) |
| Celta Vigo - Aston Villa Birmingham | 0:1 (0:1) |

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, w większości rejonów - popada. Wiatr zachodni i południowo-zachodni, 6-11, w przerwach 15-20 m/sek. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 8-13 stopni.

W Wilnie nad ranem i w dzień popada. Temperatura w nocy około 3-5, w dzień 9-11 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni w większości rejonów lokalnie popada, będzie też wietrznie. Temperatura - w nocy 4-9, w dzień 9-14 stopni.

UWAGA!

Mamy do wynajęcia dwa pokoje po 17 m² każdy, cztery linie telefoniczne.

Zwracać się: Laisves pr. 60, Dom Prasy, 11 piętro, pokój 1114, redakcja „Kuriera Wileńskiego”.
Tel. 42-79-01.

KALENDARIUM

* Czwartek (22.X) jest 295 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 70 dni.

* Znak Zodiaku - Waga.

* Imieniny: Donata, Filipa, Marka, Kordii.

* Wschód Słońca - 7.01, zachód - 17.05.

Długość dnia - 10 godz. 04 min.

* Księżyc. Now od 20 października 2000 roku pozostało 396 dni.

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala - 22.X - „Pukając do bram niebieskich” o 12, 15.30, 19. „6 dni, 7 nocy” - o 13.40, 17.10, 20.45. 2 sala - 22.X - „6 dni, 7 nocy” o 11, 19.30. „Nędznicy” o 12.45, 15, 17.15.

LIETUVA - „Doktor Dolittle”; 22.X o 12, 16; 23-25.X o 11, 18. 22.X - „Stara pieśń” o 13.45, 17.45. „Ogon merda psem” o 20, 22. 23-25.X - „Zamawiac koni!” o 15, 22.30. „Zwariowanie z powodu Mary” o 20.

HELIOS - 2 sala - 22.X - „Maska Zorro” o 11.30, 14.20, 17, 19.40.

VINGIS - 22-25.X - „Show Trumana” o 11.30, 14, 16.30, 19. „Znakowanie pociągów” o 21.30.

PERGALE - 22-25.X - „W poszukiwaniu Amy” o 15, 17, 19. Sala „OZO” - 22-23.X - „Brukowe czytadlo” o 18.30, 24, 25.X - „Jackie Brown” o 18.

DRAUGYSTE - 22-25.X - „Głęboki wstrząs” o 15, 17.30.

Sprzedam drzewo na opał.

Tel. 42-80-03 (8-287)83181.
(Zam. D-722)

Masaż klasyczny.

Tel. 48-38-78.
(Zam. D-723)

Propozycja nauki: kursy fryzjerów, szycia i modelowania odzieży.
Tel. 42-33-94.
(Zam. 616)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.
Vilnius, Algirdo 48c.
Tel. 63-05-58, 63-99-65.
(Zam. 561)

Firma „Vilniaus prochemas” fachowo chemicznym sposobem czyści wykładziny, dywany oraz miękkie meble.
Tel. 67-64-19.
(Zam. 592)

Firma „Misuva” niedrogo sprzedaje pokrycia bitumiczne „Mida”, świeży cement, eternit, papę smółwaną (ruberoid), watę „Rockwool”, szalunek sosnowy.
Vilnius, Paneriu 56, skład 5.
Tel. 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 537)

Poszukuję kobiety do pracy w Polsce.
Tel. 42-31-47.
(Zam. D-724)

Sprzedam krowę.
Tel. 76-72-58.
(Zam. D-725)

Tłumaczenie z/na polski, litewski, rosyjski.
Tel. 22-35-39.
(Zam. D-726)

Uczę grać na akordeonie, pianinie.
Tel. 44-76-37.
(Zam. D-727)

Sprzedam pianino, potrzebuje remontu.
Tel. 45-70-01.
(Zam. D-728)

Sprzedam dobrą sieczkarnię z motorem.
Tel. 79-52-28.
(Zam. D-729)

Sprzedam konia, krowę, cielęta i byka.
Tel. 54-42-74.
(Zam. D-730)



Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego
Krystyna ADAMOWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczne, życia wsi, stołeczny, kultura — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Halina
JOTKIALŁO